Nr 255. Dnia 13 listopada. Środa. Dnia 1 (13) listopada 1878 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Dydaka Wyznawcy.
Jutro: Ś. Serapiona M.
Piątek: ŚŚ. Leopolda i Gertrudy P.
Sobota: Ś. Edmunda Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 19 | Długość dnia godzin 8 minut 50
Zachód „ „ 4 „ 9 | Ubyło „ „ 7 „ 44

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. Stanisława Kostki i Salomei
Poniedziałek: Ś. Maksyma Biskupa.
Wtorek: Ś. Elżbiety Ks. Lug. Wd.
Środa: Ś. Feliksa Walerjusza W.

— Przez rozkaz Najwyższy z 30-go września, Najmiłościwiej nadane zostały lejb-gwardji wołyńskiemu pułkowi oznaki honorowe na kaszkiety z napisem: „Za Taszkisen 19 grudnia 1877 r.“

Dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojennego jenerał-adjutant hrabia Kotzebue, jako liczący się w szeregach pułku, postanowił sam osobiście oznajmić mu o tej łasce Monarszej. W skutek tego onegdaj, 29 października o godzinie 11-tej zrana, cały pułk został zgromadzony na placu Saskim i uszykowany bataljonami, dwa bataljony tyłem do pomnika, a dwa inne prostopadle do niego.

O godzinie 11-tej przybył na plac jenerał piechoty baron Kryidener, były dowódca lejb-gwardji wołyńskiego pułku, objechał bataljony i przywitawszy się z niemi, w ciepłych wyrazach byłym współtowarzyszom powinszował łaski Monarszej.

Punkt o godzinie 11 i pół na plac Saski raczył przybyć jw. dowodzący wojskami w mundurze pułku konno, z licznym orszakiem. Objechawszy zwolna pułk i przywitawszy go, jw. hr. Kotzebue zatrzymał się na środku i polecił dowódcy pułku jenerał-majorowi Mirkowiczowi odczytać Najwyższy manifest.

Dowódca pułku głośno i dobitnie przeczytał ten drogocenny dla pułku dokument. Przy ostatnich wyrazach rozległo się głośne „hura“ i dały się słyszeć drogie sercu russkiemu dźwięki hymnu „Boże Cesarza chroń,“ podczas którego bez przestanku grzmiało, głośne „hura.“

Poczem jw. jenerał-gubernator zwrócił do pułku następujące wyrazy: „Wyprawiając was na wojnę przed rokiem, wypowiedziałem przekonanie, że pokażecie się zuchami. Przewidywania moje sprawdziły się w świetny sposób, czego dowodem jest obecna łaska Monarsza, okazana pułkowi w postaci odznaczenia za przykładne męztwo i odwagę nietylko w boju taszkiseńskim, ale i przez cały czas kampanji. Zaszczytna służba waszych przodków, tak świetnie podtrzymywana przez was, niech będzie rękojmią podobnej pod każdym względem przykładnej służby waszych następców, na chwałę Tronu i ojczyzny.“

Głośne hura było odpowiedzią na to serdeczne przemówienie i najlepiej świadczyło o wrażeniu jakie sprawiły słowa jw. hrabiego Kotzebue.

Następnie jw. dowodzący wojskami przepuścił przed sobą pułk w defiladzie rotami. Po przejściu, roty poszły do domu, a sztandary z oddziałem i z muzyką odniesione zostały do sztabu pułku w koszarach Mostowskich. (*Dn. W.*).

— Prezes warszawskiego komitetu cenzury, szambelan Dworu Najwyższego, rzeczywisty radca stana *Ryżow*, powrócił do Warszawy (*Dn. W.*)

JUAN OLIVA.

Sprawa zamachu na młodego króla hiszpańskiego zainteresowała żywo opinję całej Europy, zwłaszcza, iż na półwyspie Pirenejskim zauważano objaw tej samej zgubnej doktryny społecznej, która nad Spreą grozi przewrotem dzisiejszych stosunków.

Śledztwo przeciw sprawcy zamachu przeprowadzono z niezwyczajną energją i pośpiechem. Sąd uznał zbrodnię jako usiłowane królobójstwo z temi obciążającemi okolicznościami, że zamiar był wykonany z rozmysłem. Oskarżony, nazwiskiem Juan Oliva, nie chciał sobie obrać obrońcy i dopiero wyznaczono mu takowego ze strony sądu. Obrońca przedewszystkiem zażądał ponownego przesłuchania świadków i lekarskiego zbadania umysłowego stanu Olivy.

Dotychczas nie dowiedziano się jeszcze, czy obwiniony ma jakichkolwiek współwinnych; zniknięcie pistoletu, z którego sprawca zamachu wystrzelił do króla, budzi pewne podejrzenia uzasadnione, chociaż niczem do tej chwili niesprawdzone.

Journal des Débats podaje ciekawe szczegóły biograficzne dotyczące Olivy, który nie był podobno internacjonalistą, tylko solidarnie łączył się z towarzystwem robotników niezadowolonych z obecnego stanu rzeczy w Hiszpanji. O ile wnioskować można, zaślepiony bohater tłumu chciał się pozbyć życia, które się dlań stało ciężarem, ale nie śmiał popełnić samobójstwa; egzaltowany posunął się do zbrodni, spodziewając się przez nią znaleźć śmierć. Zawikłana to zagadka psychologiczna.

Juan Oliva urodził się w Cabra, małej mieścinie tarragońskiej. 15 listopada 1855 r.; liczy zatem obecnie niespełna 23 lat. Rodzina jego, ludzie uczciwi, powszechnie w okolicy szanowani, żyją ze skromnych dochodów, jakie im ich szczupłe mienie przynosi. Oprócz Juana mają jeszcze starszego syna, wielce poważanego kupca w Tarragonie i cztery żyjące córki.

Juan oddany przez rodziców do instytutu wychowawczego uczył się łaciny i języka hiszpańskiego, ale znudzony temi studjami przerzucił się do matematyki.

Uparty, nietowarzyski i opryskliwy, pomimo pewnego zasobu zdolności, porzucił szkołę i przestał się uczyć zupełnie. Kolejno poświęcał się rzeźbiarstwu, próbował zostać drukarzem, ale wszystkie te usiłowania trwały tylko krótki przeciąg czasu. Najchętniej czytywał on dzieła literackie i dzienniki postępowo zabarwione.

Porzuciwszy kaszty drukarskie, powrócił do ojca i zabrał się do roli, lecz nie mogąc na prowincji zaspakajać swoich potrzeb umysłowych strawą dziennikarskiej polityki, wybrał się z powrotem do Tarragona, do brata. Brat począł mu przedstawiać ile takie życie bez celu uszczerbku przynosi i namówił go wreszcie do wybrania sobie ostatecznie jakiegoś uczciwego zajęcia; Juan usłuchał dobrych rad i wstąpił na praktykę do bednarza, ale tu zarobek zbyt mały nie pozwolił mu skupywać książek i wydawać na prenumeratę dzienników, porzucił tedy w maju 1872 r. swojego majstra i wstąpił w szeregi strzelców pod dowództwem niejakiego Ferrasa, któremu w wolnych chwilach posługiwał. W cztery czy pięć miesięcy później kompanja górskich strzelców biła się z karlistami pod Vendvellem, gdzie też Ferras poległ.

Oliva zachowywał się przy tej sposobności nader odważnie i do ostatniej chwili walczył w obronie swego dowódcy i pana.

Po tej próbie ognia opuścił wkrótce szeregi wojskowe i powrócił do swego dawnego warsztatu bednarskiego w Tarragonie, pozostawiwszy u kolegów po miec u jak najlepsze wspomnienie.

Utrzymują, że pracownik z niego był zręczny i wcale dobry, tylko że robił mało; więcej książek przeczytał, niż obręczy nabił na beczkę. Usposobienia był skrytego, zamkniętego w sobie, ponury, milczący; czasami tylko zdradzał zbytnią uczuciowość. Każdego wieczoru szedł do kawiarni i tam w najciemniejszym kąciku ukrywał się z gazetą w ręku, albo z własnemi myślami, unikając ile możności spojrzeń ludzkich.

W niedzielę i święta zabawiał się jedynie lekturą.

Pomimo swoich bardzo ograniczonych dochodów, utrzymywał przez dłuższy przeciąg czasu romansik z pewną służącą, którą w końcu z konieczności już poślubić musiał, skutkiem czego zerwał ze swoją rodziną.

Życie rodzinne, domowe zmuszało go do gorliwszej pracy i włożyło nań teraz o wiele więcej ciężarów; znosił je z przymusem, niezadowolony, utyskując na los, który zupełnie jego usposobieniu i dawnym nawyknieniom nie odpowiadał.

Kilkakrotnie odzywał się z tem, że sobie życie odbierze, zamiaru samobójstwa nie ukrywał szczególniej przed bratem, kiedy był zmuszonym nagabywać go o zapomogę pieniężną.

Izba, którą Oliva zamieszkiwał, a w której dotychczas żona jego się mieści, przedstawiała obraz wielkiego niedostatku; zarabiał bowiem 12—14 franków tygodniowo, które w całości żonie na potrzeby domowe oddawał. Żona Olivy, kobieta ujmującej i przyzwoitej powierzchowności, musiała oprócz tego praniem i szyciem zarabiać na inne wydatki, mimo to nie uskarżała się nigdy na swoją dolę i z męża była zupełnie zadowoloną. Widywała go często czytającego książki, których mu ktoś dostarczał, ale kto taki—powiedzieć nie umie.

Od pewnego czasu mąż jej zdawał się być czemś zafrasowanym, co przypisywała kłopotom pieniężnym. Na dwa dni przed wyjazdem z Tarragony wrócił do normalnego stanu.

Z końcem września Juan pojechał do Cabry, do swo-

MILORD.

OBRAZEK MIEJSKI

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 754).

Obecni przemowie tej przyjaciele Milorda zaśmiali się głośno.

Milord ściągnął brwi.

— Mój drogi — odparł — chciałbym bardzo bywać u twojej matki, ale jeżeli ona jest taką arystokratką, nie pójdę do niej, choćbyś mię nie wiem jak ciągnął. Wiesz o tem, że cierpieć nie mogę arystokracji a nazwiska mego wstydzić się nie myślę.

Mówił to z obojętnością wyniosłą ale — mówił nieprawdę. Nazwiska swego wstydził się i za arystokracją przepadał. To też z kartami owemi wizytowemi radził sobie w sposób najrozmaitszy, ażeby tylko trywjalność wyrytego na nich nazwiska zamaskować. Pomagało mu w tem trochę imię, które nosił. Imię to było: Rajmund, brzmiało zatem dość dźwięcznie i zupełnie niepospolicie.

Rozkazał sobie tedy raz sporządzić karty wizytowe tak duże, jak ćwiartka listowego papieru, a śród tej pustyni welinu wylitografować: Rajmund Dyrko, literkami tak drobnemi, że wyczytać je można było chyba z pomocą szkieł powiększających. Innym razem zmieniała się proporcja rzeczy, kartki były malutkie a litery bardzo duże. Bywały one, kartki te, białe, szare, koloru drzewa, bledziutko różowe i inne. Stało na nich raz: Rajmund Dyrko, innym razem Rajmond Dyrko, albo jeszcze Raymond de Dyrko.

W pewnym roku karty wizytowe Milorda sprawiły nawet w mieście głęboką emocję. Znajdował się na nich djabeł czarny jak noc, z różkami, kopytkami i wszelkiemi innemi przynależnościami a na rozwianej przepasce swej niosły imię i nazwisko posiadacza swego.

Wszystkie zgryzoty te i kłopoty trwały przecież niezbyt długo, póty tylko dopóki Milord nie zajaśniał pełnią blasku swego. Gdy zajaśniał, zachwycił się tak świetnością swoją, że i nazwisko jego wydało mu się ozłoconem przez nią i wysoce uszlachetnionem.

Przyznać też trzeba, iż nie sam on tylko w złudzenie to popadł. Dzieliła je cała prawie publiczność onwilska. Oprócz tego, spadł był nań tytuł Milorda. Jakim się to stało sposobem? Wnet zobaczymy.

Ile razy Milord zapotrzebował środków pieniężnych dla załatwienia którejkolwiek z ważnych spraw swego życia, tyle razy mawiał on najbliższym przyjaciołom swym:

— No! trzeba mi jechać do banku mego!

I potem gdy najbliżsi przyjaciele Milorda widzieli dorożkę naprzód, potem powozik jego skręcający z ulic głównych w wązkie, kręte uliczki stanowiące najdawniejszy zawiązek miasta, — uśmiechali się i mówili:

— Milord nasz do banku swego pojechał!

Wąskie, kręte uliczki, pomiędzy które szybko i z wielkim hukiem kół wpadał niekiedy Milord, stanowią dzielnicę miasta starożytną, bardzo i czysto mieszczańską. Okoliczni przybysze nie mieszkają w niej nigdy, żydzi niedawno i zrzadka zaledwie zaczęli się tam pojawiać.

Jest to dzielnica cicha, schludna i bardzo poważna. Nad wąskiemi szlaczkami bruków okropnych, złożonych z kamieni ostrych, nierównych i wpół skruszonych, wznoszą się ze stron obu mury wysokie, barwy ceglasto-różowej, sinej lub czekoladowej. Wzdłuż murów tych, od facjatek które ze szczytów śpiczastych dachów ciekawie wysuwają się naprzód aż ku rynsztokom bezpośrednio u stóp ich ciekącym, biegną rysy głębokie, zygzakowate, podobne do zmarszczek okrywających stare i chropowate oblicza. Tu i ówdzie, dwie przeciwległe ściany pochylają się ku sobie, tak, że zdawać się może iż wyższe piętra kamienic tuż tuż zetkną się z sobą niby tęskniące do spoczynku czoła; gdzieindziej facjatki tak bardzo wysunęły się naprzód, iż tworzą nad uliczką rodzaj łuku przerzniętego pośrodku wązkiem szlaczkiem obłoków. Z dwóch stron szlaczku tego, niby domki stawiane z kart, wiszą jakby w powietrzu dwa rzędy trójkątnych budowelek a okna ich zbliżone ku sobie na wyciągnięcie ręki, zdają się ze sztywnem zamyśleniem patrzeć sobie szybami w szyby.

U dołu, stare kamienice te mają szczególne otwory i wejścia; są to drzwi bardzo wysokie a wąskie, ciężkie od zardzewiałego żelaztwa lub okryte grubemi rzeźbami. Ilekroć drzwi te otwierają się, oko prze-

jego ojca i prosił go o zasiłek pieniężny niby to na drogę do Algieru, gdzie zamierzał szukać zatrudnienia korzystniejszego.

Rodzice dali mu 115 franków; spieniężył też swoje narzędzia i pożegnał swojego majstra i kolegów pod pozorem, że wyjeżdża do Algieru.

W Tarragonie familja odprowadziła go na dworzec kolejowy, z którego pociąg zawiózł go w stronę Wasencji; sądzono, iż pojedzie przez Alicante.

W drodze podobno zamienił się z jakimś towarzyszem podróży na bilety i pojechał do Madrytu, aby tam wykonać swój zbrodniczy zamiar, do którego przyznał się z wszystkiemi szczegółami co do samego czynu.

Przed wyjazdem pokłócił się z jednym ze swoich przyjaciół, przy czem zabrał mu pistolet, prawdopodobnie ten sam, który mu posłużył potem przeciw królowi.

Rodzina Juana pogrążona jest w ciężkiem strapieniu z powodu jego postępku, który go prawdopodobnie zaprowadzi tam, zkąd się nie wraca więcej niepokoić nikogo. +

WYSTAWA

WYROBÓW Z DRZEWA, GLINY I SZKŁA

W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM.

VI.

—*H*— W dalszym ciągu wypada się nam zająć wyrobami ciesielskiemi. W dziale tym znajdujemy jednego tylko wystawcę p. Straszewskiego z Warszawy. Zamało to jak na miasto ostatniemi czasy tak silnie się budujące i o ile nam wiadomo, liczące kilku większych przedsiębierców ciesielskich, że nie wspomnimy już o pomniejszych.

W każdym razie p. Straszewski, wychowaniec szkoły budownictwa w Grudziążu, zaprezentował się z okazami swemi wcale dobrze; przedstawił on cztery różne modele wiązania dachowego, model trzech sposobów układania belek i model wieży trynitarskiej przy katedrze lubelskiej.

Przy okoliczności, kiedy mowa o ciesielstwie, pozwolimy sobie rzucić niewielki ale dość fantastyczny projekt. Czyby nie można kiedykolwiek zaprodukować na podobnej wystawie kilku modeli chat wiejskich z różnych okolic kraju? Postulat to zresztą o spełnienie którego w tej chwili mowy być nie może, o którym jednak wartoby na przyszłość pamiętać...

A teraz cokolwiek o wyrobach bednarskich.

W dziale tym zwraca przedewszystkiem uwagę olbrzymia, ulokowana w bramie muzeum kufa p. Waliszewskiego.

Pan W. okazał również masywny konserwator do lodów, na sposób wiedeński, nieustępujący, o ile z pobieżnych oględzin dostrzedz mogliśmy, zagranicznym tego rodzaju wyrobom.

Drugim wystawcą w dziale bednarstwa jest pan Urecki, który obok czysto a dokładnie odrobionej beczułki dębowej przedstawił dwa ciężkie a mniej gustowne wazony (!) z drzewa różnych kolorów... Wazony te, a raczej doniczki drewniane, przedstawiały zapewne przy wykonaniu znaczne trudności. Ztąd też cena ich dochodzi aż do czterdziestu rubli.

Wyroby bednarskie zaprodukowali również włościanie.

Z pomiędzy okazów tego rodzaju wyróżnia się dość czysto odrobiona wanienka o żelaznych obręczach, dostarczona za pośrednictwem leśnictwa w Wyszkowie.

Godna jest również zaznaczenia szczelna konew o obręczach drewnianych Wojciecha Dubiela z Wojtkowic.

Nie odznaczają się za to żadnemi zaletami kierzonka do masła, szaflik kuchenny i skopek do mleka pobite żelaznemi obręczami, wyrobu włościan z okolic Piotrkowa.

Włościanie ci jednak dali na wystawę wcale dobrze wyrobioną miskę i zręczne łyżki drewniane — obok zaś tego rzadko u nas używane a tym razem dość niezgrabne sandały drewniane—wreszcie zaś *jedyne* na wystawie sitko!!

Zdumi to bliżej obznajomionych z produkcją kraju, którym wiadomo, że sama gubernja lubelska wyrabia rocznie sit za rs. 200,000 oraz że słynne biłgorajskie wyroby chętnie są kupowane nietylko w Królestwie ale i w Cesarstwie.

W każdym razie nieobecność tych ostatnich w salach woła o pomstę do sumienia naszych producentów!

Wytwórczość włościan wogóle na obecnej wystawie bardzo się niewyraźnie ujawniła, pomimo, że jak nam wiadomo muzeum specjalne czyniło starania, celem ożywienia tej gałęzi wystawy.

Nie doszukując się przyczyn tego faktu, który już kilkakrotnie w ciągu naszego przeglądu konstatować mieliśmy sposobność zaznaczymy, że obok wyrobów włościańskich, wyszczególnianych już przez nas, znajdujemy szufle, skrzynkę do soli, garnitur miar objętości z drzewa giętego i dwa przetaki wystawione przez włościan z Łysej góry, dalej niezbyt zgrabne krzesełko i szufle włościan z Wyszkowa a wreszcie szuflę i widły...

Wszystkie te wyroby, nie grzeszące, jak widzimy, rozmaitością, nie odznaczają się nadzwyczaj świetną robotą.

Kończąc na tem przegląd produkcji drzewnej włościan — zwrócimy dalej uwagę na przetwory drzewne, wystawione przez leśnictwa Lubochnia i Wyszków.

Pierwsze dało terpentynę, węgiel drzewny, kwas drzewny, octan wapna, umbrę, kwas octowy, smołę, pak i inne wytwory suchej dystylacji drzewa — drugie zaprezentowało smary, pak i terpentynę.

Zalety owych wyrobów ocenić z zewnątrz trudno— o ile jednak spostrzegliśmy, smarowidło przedstawione tu jest wcale dobrego gatunku.

W liczbie prostszych wyrobów z drzewa spostrzegamy jeszcze dwa okazy wystawione przez niedawno zawiązaną spółkę nabiałową.

Spółka nabiałowa postawiła sobie za cel, obok dostawy nabiału, wprowadzać też najnowsze w tej gałęzi przemysłu domowego wynalazki i ulepszenia.

Obecnie wystawiła ona maselnicę systemu Blanchard, odznaczającą się podobno wieloma zaletami i prosty drewniany wyciskacz do masła, podług modelów sprowadzonych z Cesarstwa.

SPRAWA

ARTEMOWSKOJ i BOGDANOWA

O FAŁSZERSTWO.

Piszą nam z Petersburga pod dniem 7 listopada roku bieżącego:

„Uwaga ogólna zajętą tu była w ostatnich czasach toczącym się w sądzie okręgowym procesem karnym, uformowanym przeciw pani Gułak-Artemowskoj i Bogdanowowi, obwinionym o oszustwo.

Przedewszystkiem sama już osobistość podsądnych wyróżnia się ze zwykłej przestępców falangi.

Pani Artemowskaja, młoda rozwódka, następnie wdowa, zajmowała w sferach społeczeństwa naszego wybitne stanowisko.

W wytwornie urządzonym apartamencie zbierał się wybór świata urzędowego.

Świetlejszy książę Suworów, rzeczywisty radca tajny baron Tornau, cały szereg drugorzędnych dygnitarzy przewijał się po jej salonach.

Osobisty urok jakim czarowała wszystkich w połączeniu z tak wysokiemi stosunkami służył Artemowskoj za narzędzie do najróżnorodniejszych machinacyj.

Jak to dokładnie skreślił w głosie swym prokurator książę Urusow, znany wam z wniosków w sprawie o zabójstwo Girsztowta, gabinet podsądnej była to kancelarja adwokata, pełnomocnika, nie przysięgłego wprawdzie ani patentowego, lecz pokątnego, który jednak ogromem i doniosłością interesów górował nad wszystkimi przysięgłymi lub patentowymi współzawodnikami.

Za pośrednictwo w uzyskaniu koncesji podsądna otrzymała 30,000 rubli, — jednocześnie zawiera umowę na kilkanaście tysięcy rubli tytułem wynagrodzenia za starania w toczącej się w departamencie kasacyjnym sprawie, łupi na 40,000 żyda za pośrednictwo w wyjednaniu mu korzystnego *podriadu*, uczestniczy w uorganizowaniu upadłości niejakiego Łonginowa (o tej sprawie napiszę wam oddzielnie w swoim czasie), który posiadając *półtora rubla* całego kapitału, zbankrutował na miljony rubli!

Upadłość Łonginowa to w swoim rodzaju poemat oszustwa— jak mówi prokurator.

Zamach wymierzony był na jego ojca, zamożnego obywatela, któremu zaproponowano skup wierzytelności w stosunku 10 kop. za rubla.

Podsądna nie wyłożywszy grosza zaprodukowała się do masy na kilkakroć sto tysięcy rubli!

Najkomiczniejszy jest epizod z owym żydkiem z prowincji.

Olśniony widokiem salonów, obecnością dygnitarzy obsypanych gwiazdami i tytułami, żyd zarzyna się,— jak to mówią — tępym nożem: kładzie 3,000: mało— dawaj więcej; kładzie drugie — mało; wreszcie

---

chodnia tonie w przepaścistych sieniach i korytarzach, sklepionych, mrocznych i w dalekiej, wąskiej perspektywie ukazujących za innemi znowu, przeciwległe otwierającemi się drzwiami, świeżą zieleń podwórzy i ogrodów. Stare te bowiem kamienice cisną się ku sobie tylko ze strony ulic, z drugiej ich strony istnieją przestrzenie obszerne, dziedzińce świeże, czyste, zielone, ogrody pełne drzew owocowych, warzyw a nawet kwiatów.

Drzewa, warzywa i kwiaty były snać dla dawnych mieszczan onwilskich ulubionemi przedmiotami zbytku, jedynym może zbytkiem którego pozwalali sobie ci zdrowi niegdyś, trzeźwi, niestrudzeni a zbyt, niestety! nieliczni pracownicy krajowego przemysłu.

Przy jednej z uliczek dzielnicy tej istnieje kamieniczka bardziej jeszcze niż inne staro wyglądająca, wązka bo z trzema zaledwie frontowemi oknami, ale wysoka trzypiętrowa i z rzędem trójkątnych facjatek u góry. Dół jej nie zawiera w sobie mieszkania żadnego, bo zajęty jest całkiem bramą szerokości nieproporcjonalnej do rozmiarów budowy, wysoką, sklepioną i dającą kamieniczce pozór taki jak gdyby stała na dwóch szeroko bardzo rozstawionych nogach.

W archiwach onwilskiego magistratu kamieniczka ta od wielu lat zapisywaną była jako własność Dyrków — garncarzy a przed kilku jeszcze laty oficynę jej, w głębi dziedzińca stojącą, zamieszkiwała Apolonja Dyrkowa, wdowa po Mateuszu Dyrce, ostatnim z rodu tego garncarzem.

Mateusz Dyrko ostatnim był z rodu swego ale zato niepoślednim wcale garncarzem a przytem człowiekiem gospodarnym, przemyślnym i skąpym. Nabył też on przy jednej z głównych i nowych ulic miasta, piękną i dochodną kamienicę a o pieniężnych zbiorach jego ludzie w mieście całem cuda prawili. Zbierał istotnie, ale ile zebrał—o tem na pewno nie wiedział nikt, bo umierając zwierzył się z bogactw swych jednej tylko swej żonie. Niewiele przed śmiercią swą, włócząc się jeszcze po dziedzińcu swym i ogrodzie w długiej kapocie mieszczańskiej i czworokątnej baraniej czapce, Mateusz Dyrko wzdychał ciężko.

— Gdyby starsi chłopcy moi żyli, ludziom dojrzałym zostawiłbym krwawicę ojców swoich i swoją. Starszy, panie mój, był już garncarzem tęgim a młodszy na ogrednika ochotę miał. Co zaś z Rajmundka będzie? przewidzieć nie mogę. Od ziemi to ledwie odrosło...

O! gdyby ojciec-garncarz przewidzieć mógł przyszłe, wysokie przeznaczenie swego Rajmundka i te świetne metamorfozy, w jakich krwawica jego i ojców jego światu objawić się miała!

Za wązką kamieniczką stojącą na bramie swej jak na szeroko rozstawionych nogach, znajduje się dość obszerne brukowane podwórze, z murowaną oficyną w głębi, za którą zielenią się w lecie, a w zimie śniegiem i szronem bieleją stare owocowe drzewa. Pośrodku zewnętrzne jsciany oficyny są drzwi wązkie i ciężkie, mające u góry framugę z jaskrawym obrazem Matki Boskiej w głębi i prowadzące do sieni ciemnej w dzień najbielszy, sklepionej w półkoliste łuki i zaopatrzonej z dwóch stron w drzwi grubo ociosane, do dwóch mieszkań wiodące. Jedno z mieszkań tych zajmował przed laty kilku stolarz jakiś z rodziną swą, drugie zajmowała stara Dyrkowa.

Mieszkanie Dyrkowej składało się z dwóch izb obszernych, tak jak sień sklepionych, z wązkiemi oknami opatrzonemi w drewniane kraty i od strony ogrodu zacienionemi, tak w zimie jak w lecie, staremi drzewami. Pierwsza z izb tych wyglądała na kuchnię, bo posiadała ogromny, staroświecki piec do gotowania i pieczenia chleba, ławki i stoły z niepomalowanego i niczem nieokrytego drzewa, podłogę zupełnie prostą i ściany odymione nieco, tu i owdzie poplamione siną pleśnią wilgoci. Druga izba posiadała pozór śpichrzu i składu. Oprócz łóżka obfitą pościelą zasłanego, paru twardych krzeseł wybitych spłowiałym perkalem i kilkunastu obrazków świętych, jaskrawo malowanych i w czerwonych ramkach wiszących na ścianach, nie było tam sprzętów ni ozdób żadnych.

Kilka zato skrzyń i kufrów wysokich, ciężko okutych, stało pod ścianami; po kątach leżały wory i worki pełne ziarn jakichś i wisiały pęki uprzędzonych talek, tuż pod niemi podłogę okrywały wielkie kłębki zwiniętych nici — a nasiona ogrodowe i zioła lecznice grubemi warstwami rozesłane, suszyły się na oknach. Były tam jeszcze kosze pełne jaj i u stóp pieca urządzone dla kur schronienie zimowe a w kuchennej izbie znajdowały się u drzwi: beczka z wodą i koryto do karmienia wieprza, przed piecem na drewnianym stołku stała prząśnica z więzią lnu albo wełny a w głębi ciężkiemi zarysy majaczył w zmroku warsztat tkacki z czółenkiem uwikłanym w czarno nici zasnutego wątku.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

obawa o własną skórę, myśl o tych potęgach które mogą go zgnieść, zmiażdżyć, unicestwić, odejmuje mu przytomność, wyczerpał się do szelaga, wymiótł z siebie owe 40,000 rubli i uciekł wyklinając w pień *podriady*, stosunki, salony — wszystko i wszystkich.

W otoczeniu pani Artemowskoj jedno z wydatniejszych miejsc przypadło na udział pana Polewoj, b. profesora uniwersytetu w Warszawie.

Ten mąż niezłomny i w zasadach nieubłagany, takim go bowiem znaliśmy w Warszawie, zmiękł pod wpływem uroku nadobnej *pośredniczki*.

Oto co mówi z tego powodu prokurator:

„Późne wieczerze, częste odwiedziny, lekkie nieporozumienia, usprawiedliwienia się, naiwne tłómaczenia, słowem *du marivandage*, wszystko razem wzięte olśniło człowieka wiedzy.“

Zkądinąd p. Polewoj w ścisłych zostawał stosunkach z niejakim *Pastuchowem*, kolosalnie bogatym, sentymentalnym a dobrodusznym mieszczaninem.

Czterdziestoletni Pastuchow szukał prawdziwej miłości, ciążyły mu miljony, których potęga w jego umyśle rzucała cień wątpliwości i podejrzenia na czystość i bezinteresowność wzbudzanych przezeń sentymentów.

Pastuchów hojnie wspierał p. Polewoja w jego wydawnictwach i pracach literackich, — wedle zeznań, p. Polewoj otrzymał od Pastuchowa z górą 10,000 rubli.

U Polewoja nastąpiło poznanie w końcu 1875 roku; Pastuchow znalazł... pasterkę.

Grywał tedy z nią na fortepianie — był muzykalny, — bawił się w gry niewinne, czasami też w karty.

Lecz ponieważ rachunek przedewszystkiem, poetyczny mieszczanin zaznaczał w swych książeczkach przegrane.

Pokazało się że w ciągu niespełna roku przegrał w „durnia“ (gra w karty będąca tutaj we zwyczaju), przegrał więc w owego „durnia“ przeszło 170,000 rubli.

Podsumowanie przegranej uderzyło jak grom w serce Pastuchowa: stracił pieniądze, ufność, zdrowie i życie.

Spadkiem podzielili się bracia.

W trakcie postępowania działowego zgłosił się pełnomocnik p. Artemowskoj z wekslami wystawionemi jakoby na jej zlecenie przez niegdy Pastuchowa.

Zeznania świadków, jakkolwiek przychylne dla podsądnej, nie zdołały osłabić doniosłości potępiających wykryć p. Polewoja.

W tym razie p. Polewoj odzyskał całą trzeźwość i hart ducha, w imię prawdy i sprawiedliwości gromił swój dawny ideał, przy tej sposobności zgromił własnego brata, któremu naiwny Pastuchow dał do przechowania kilkadziesiąt tysięcy rubli, lecz sukcesorowie nie odebrali wszystkiego.

Opinja biegła zaprzeczyła tożsomości pisma i podpisów na wekslach.

Były one dziełem współobwinionego Bogdanowa, członka rady miejskiej, deputata ziemstwa, członka rady dobroczynności publicznej itp.

Na zasadzie potępiającago orzeczenia przysięgłych, podsądni skazani zostali na karę główną, mianowicie Bogdanow na lat 8, Artemowskaja na 4-letnie roboty ciężkie w gubernjach syberyjskich. — *B. B.*“

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Warszawski kantor pocztowy zawiadamia, że ostatniemi czasy coraz bardziej zwiększała się liczba listów mylnie lub niedokładnie adresowanych i że na karb tego kłaść należy część skarg na nieotrzymywanie przez adresatów wyprawionych do nich listów. Dla uniknienia też podobnych wypadków zarząd poczty uprasza o dokładne oznaczanie adresów na listach. Obok tego, w razie opóźnienia lub mylnego doręczenia listu, konieczne jest przedstawianie w kantorze kopert takich listów, celem usunięcia podobnych wypadków na przyszłość.

= Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej od 13 b. m. obniżył taryfę na buraki wysyłane koleją w komunikacji miejscowej; zalicza je bowiem do klasy trzeciej, wyjątkowo obniżonej taryfy miejscowej.

= W dniu wczorajszym wobec umyślnie w tym celu z Warszawy przybyłych członków zarządu drogi nadwiślańskiej oraz jej dyrektora inżeniera Gnoińskiego, a także przy dość licznem zebraniu zaproszonych osób, odbył się w Lublinie akt otwarcia szkoły technicznej, założonej tamże staraniem zarządu drogi nadwiślańskiej. Nie przesądzając przyszłej działalności tego specjalnego zakładu naukowego, wróżyć mu śmiało możemy powodzenie, wnosząc z tej skwapliwości z jaką do szkoły zapisało się wielu uczniów nawet z dalszych od Lublina stron kraju. Szczęść Boże!

= Jedna z większych posesyj w Warszawie (dawniej pałac Łubieńskich przy ulicy Królewskiej, ostatnio w posiadaniu dra Dubarle będąca), w tych dniach podobno przeszła na własność jednego z najzamożniejszych finansistów tutejszych, który jak mówią zamyśla na poły już zrujnowany budynek przywrócić do pierwotnego stanu.

= Słyszeliśmy, że w kraju naszym powstać ma fabryka piór stalowych; będzie to pierwsza tego rodzaju fabryka nietylko u nas w kraju, ale nawet na całe Cesarstwo.

= Warszawa nie będzie miała czego zazdrościć... Paryżowi!

Światło elektryczne Jabłoczkowa, które tak świetnym blaskiem opromienia *Avenue de l'opera*, i u nas podobno wkrótce już zabłyśnie...

Słyszeliśmy iż p. Jabłoczkow, przejeżdżając w interesie swego wynalazku do Petersburga, zatrzymał się w naszem mieście i wystąpił do municypalności z przedłożeniem o pozwolenie na próbę swych świec elektrycznych.

Zgodzono się tedy na propozycję pana J., wskutek czego stanąć ma dziesięć latarń w mieście, sześć zaś zalałoby strugą białych swych promieni ogród Saski.

Podobno koszt tej próby w trzymiesięcznym przeciągu czasu wyniesie dwa tysiące rubli.

Berlin, Wiedeń i Petersburg dotąd jeszcze wynalazku pana Jabłoczkowa nie znają...

Warszawie szczęśliwa nadarzyła się sposobność!

= Sadzawce ogrodu Saskiego niewiele już brakuje...

Obecnie jest ona wylewaną cementem.

Maluczko a napełni się wisłaną wodą.

Uroczystość tę wróżą nam na przyszły tydzień.

= Wychodzący we Florencji dwutygodnik włoski pod tytułem *Nuova Antologia*, pomieścił w jednym z tegorocznych zeszytów lipcowych nekrolog zgasłego wcześnie poety i muzyka hr. Władysława Tarnowskiego.

Nekrolog ów wraz z sonetem umieszczonym na jego czele jest pióra p. Angelo de Gubernatis, jednego z przedniejszych tegoczesnych poetów i publicystów włoskich.

Skojarzony za pośrednictwem Teofila Lenartowicza węzłami szczerej z hr. Tarnowskim przyjaźni, poświęca on kilka serdecznych słów pobratymczemu duchowi.

Szczegóły o życiu i działalności nieodżałowanego rodaka czerpie Angelo de Gubernatis z listu Lenartowicza, zawiadamiającego go o śmierci hrabiego Władysława.

Znaczną nawet część owego listu daje poeta włoski *in extenso*, pozwalając serdecznie przemawiać polskiemu pieśniarzowi.

Na zakończenie odzywa się sam Gubernatis.

.....Ś. p. Władysław powierzył mi krótką — pisze on — kompozycję swą z prośbą bym ją ogłosił we Florencji. Jestto pieśń bez słów. Wszyscy co ją słyszeli, zgodzili się, że nuta jej przypomina huk rozbujałych bałwanów kołyszących człowieka, który żegluje w nieskończoność... Pieśń tę godzi się przeto nazwać śpiewem łabędzim artysty“.

A dalej znów:

...„Ludzie podobnego zakroju jak ś. p. Tarnowski są tak rzadkimi na świecie, że częstszego nawet uznawania ich pamięci nie należy uważać za zbyteczne, osobliwie w ustach osób, co się cieszyły jego przyjaźnią i niestety straciły ją bezpowrotnie“.

Hołd szczery!

= Z pomiędzy wymienionych raz już publikacyj dla młodzieży nakładu p. Ferdynanda Hösicka, poddnieść przed wszystkiemi należy „Pana Twardowskiego“, baśń sędziwego Wójcickiego, illustrowaną przez Władysława Szymanowskiego.

I sam pomysł tej publikacji i jej wykonanie zasługują na uwagę i uznanie, jako nie ustępujące w niczem zagranicznym tego rodzaju wydawnictwom i prawdziwy pożytek drobnym czytelnikom przynoszące.

Rzecz cała wykonaną jest — co zapisać należy — w domu, naszym drukiem, na naszym papierze i ołówkiem naszym.

Bajka podana przystępnie nadaje się wybornie do ilustracji — p. Szymanowski też doskonale pojął zadanie i wywiązał się zeń bardzo szczęśliwie.

Począwszy od tytułowej karty zręcznie emblematami ozdobionej, a skończyszy na ostatnim rysunku wyobrażającym brata szlachcica między niebem a ziemią zawieszonego, wszystko wiąże się tu harmonijnie, acz jaskrawo.

Karton wyobrażający psoty Twardowskiego na krakowskim rynku przejawia nawet kompozytorskie zdolności rysownika; dał tu bowiem artystę na archaicznem tle fortunnie uchwyconem mnóstwo figur poruszających się z prawdą i życiem.

A i humoru nie brak też rysunkom pana Szymanowskiego, humoru zdrowego bez karykaturalności, do której nie bacząc na pedagogję posuwają się nieraz w podobnych wydawnictwach niemcy.

Słowem, rzecz cała ze wszech miar sylabizującemu społeczeństwu najpilniej polecić można!

= Pewien przemyślny syn Albionu zamierza tu rozłożyć w ciągu zimy zbiór „historyczno-anatomiczny.“

= Bawi obecnie w Warszawie dr Stanisław Janikowski, profesor uniwersytetu jagiellońskiego.

= Dochód *brutto* z koncertu „studenckiego“ wynosi około rs. trzech tysięcy.

= Skład papieru W. Mestenhausera wydał już — jak corocznie — kalendarz ścienny na rok 1879.

= Jeden z zacnych kasjerów firm tutejszych obchodził w tych dniach dwudziestopięcioletni jubileusz swego zawodu.

Jubilatowi nadesłano z daleka wiersz charakterystyczny, z którego godzien zaznaczenia podajemy wyjątek:

„Ludzkość, ku postępowi krocząc z Bożej łaski,
Dwa od wieków zdobyła wielkie wynalazki:
Jeden językiem myśli, a przemysłu drugi,
Zbratane te żywioły, myśl z przemysłem mieniąc,
Ludzkości niezliczne przyniosły usługi; —
Te dwa światy odkryte są: *czcionki i pieniądz.*

* * *

I dwie chorągwie zdobią tych dwóch światów wrota:
Jedna biała z papieru, a druga ze złota.
Pod jedną leży księga jako ołtarz ducha,
A pod drugą na klęczkach Merkury mszy słucha...
Przy księdze cały zastęp księgarzy, zecerów —
A za bożkiem przemysłu szeregi bankierów.
Tutaj, na drugim planie, widno dym drukarni,
A tam, w mennicy, ogień, młot, Cyklopi czarni...
I każdy ma przed sobą świetne ideały —
Bo tu robią się książki, a tam imperjały!

* * *

Zecer układa czcionki i księgi z nich stwarza.
Lecz czem są stosy książek, bez głowy księgarza,
Czem są w drukarni czcionki bez palców zecera —
Tem jest i najbogatszy bankier bez kasjera.

* * *

Ale palce kasjera — to rzecz bardzo zdradna,
Bo leżyć ciągle złoto — pokusa szkaradna!
Więc nie dziw, że nad wszystkie najdziwniejsze dziwy,
Najrzadszem w tem stuleciu jest kasjer uczciwy
A gdy całe ćwierć wieku i przez wszystkie czasy,
Zdolny i dzielny kasjer, jak Cerber strzegł kasy,
I czuwał nad uczciwie zebranem grosiwem —
Czyż nie wolno bić czołem przed tem wielkiem dziwem!“

= Sprawa o wypuszczanie w obieg fałszywych pieniędzy....

W tym jeszcze r. b. w rękach pewnej starozakonnej kupującej za Żelazną brama dostrzeżono fałszywy papierek dwudziestopięciorublowy...

— Zkąd pani ma ten papierek? — zapytano ją — jest on fałszywy...

Na takie *dictum* starozakonna wyrwała banknot i usiłowała się salwować ucieczką.

Przytrzymano ją i odprowadzono do cyrkułu.

— Jestem w służbie — tłómaczyła się tutaj — a pieniądze dał mi pan.

Tłómaczenie to jednak okazało się fałszywe — banknot bowiem otrzymała starozakonna od swego męża, którego również pociągniono do odpowiedzialności.

Śledztwo zostało rozpoczęte.

Pomimo, że przy rewizji w mieszkaniu małżonków znaleziono paszporty osób podejrzanych o fałszowanie pieniędzy, dla braku jednak innych poszlak sprawa odesłana została do sędziego pokoju.

Małżonkowie stanęli przed kratkami sądu, oskarżeni o świadome wypuszczanie w obieg fałszywych banknotów.

Uznani za winnych skazani zostali oboje na dwa miesiące wieży.

Sprawa przeszła do zjazdu.

Rozpatrywano ją właśnie temi dniami — i po przekonywającej przemowie adwokata, podsądni dla braku dowodów od odpowiedzialności uwolnieni zostali.

= O papierosy...

Pan X. często odwiedzał pana Y., który dostawał od swego kuzyna, pracującego przy fabryce papierosów, spore zapasy tego produktu w lepszym gatunku.

Pan X. jest wielkim amatorem papierosów i paliłby je bez końca; nie posiada jednak dostatecznego funduszu na to, aby jak należy zaspokoić tę swoją namiętność.

Korzystając więc ze znajomości z panem Y., odwiedzał go bardzo często i zaspakajał do syta chęć palenia: nawet gdy nie zastawał pana Y. w domu, brał od stróża klucz (na co miał pozwolenie) i używał gościnności gospodarza w jego nieobecności.

Pan Y. znosił to, chociaż dosyć niehętnie.

Gdy jednakże pewnego razu pan X. zabrał do domu 1,000 sztuk papierosów, wielce oburzony, oskarżył go o kradzież.

Na posiedzeniu sądowem, podsądny przyznał w zupełności fakt zabrania papierosów, lecz oświadczył, że nie uczynił tego w zamiarze spełnienia kradzieży. Wyjeżdżał na kilka dni z Warszawy, więc zamiast palić na miejscu u przyjaciela, wziął z sobą pewien zapas. Przedewszystkiem nie robił z tego żadnego sekretu, gdy pan Y. zapytał się o papierosy, przyznał natychmiast, że je zabrał i może zwrócić wartość w pieniądzach.

Obrońca podsądnego zwrócił uwagę sędziego pokoju, że postępek jego kijenta nie ma w sobie cechy kradzieży, która jest *tajemnym* zaborem cudzej własności; pan Y. zaś nie robił żadnego sekretu z tego, że zabrał papierosy i gotów był zapłacić za nie natychmiast, lecz X. nie chciał przyjąć.

Sędzia pokoju podsądnego uniewinnił.

= Wypadki.

* Wczoraj w południe dwie części straży ogniowej zostały zaalarmowane kłębami dymu w stronie ulicy Franciszkańskiej.

Zatliły się sadze, które też natychmiast ugasić zdołano.

* Mieszkańcowi jednej z okolicznych wiosek M. F. maszyna urwała palce u ręki w fabryce Lilpopa i Rau.

* Onegdajszego wieczora na Pradze dwóch łotrów napadło na pewnego rzemieślnika.

Zdołali oni porwać mu zegarek srebrny.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: rs. 2 dla biednych jako w dzień imienin ś. p. Marcina prosząc o westchnienie do Boga za jego duszę, B. Ł. rs. 1, H. M. rs. 1, J. P. kop. 50 dla biednej matki na rozpoczęcie pracy stanowić mającej jej i jej dzieci utrzymanie; Z. G. rs. 2 w miejsce dorocznych wypominków w dzień zaduszny na wpis dla biednych uczni. L. K. rs. 2 dla biednych, J. H. rs. 3 dla biednej matki, B. B. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej.

— *Art. nad.* — Próbka grymasów i fantazji służących! Służąca mająca sobie poleconą małą przesyłkę, dla tego że ją opanował fałszywy wstyd, a prawdopodobnie zniechęcenie do familji pana N. chcąc się zręcznie wywinąć, opłaca stróża dwudziesto groszami, aby takową przesyłkę podniósł o kilkadziesiąt kroków. Tym sposobem zostawia tak swą panią jako i pana N. w położeniu niebardzo pocieszającem. Rozumie się, dwudziestówkę miała sobie zwróconą, a z tej okoliczności, aby biedni coś zyskali, składam: dla nędzy wyjątkowej kop. 50; dla biednych, aby się pomodlili na intencję krnąbrnych służących kop. 50 i dla biednej niewidomej H. z Pragi rs. 1. Co z naszemi służącemi będzie dalej, gdy upór i zuchwalstwo wzmagać się będą?

— Dla ubogiej panienki sieroty, ktora pragnie umieścić się do obowiązku, potrzebne jest jakiekolwiek ubranie. Zacne czytelniczki nie odmówią tej pomocy biednej sierocie, a Bóg im to nagrodzi.

— W dniu 7-mym listopada r. b. wniesiono do depozytu kasy miejskiej rs. 500 złożone przez W. w redakcji *Kuryera Codziennego* na dalszą budowę kościoła Wszystkich Świętych.

Komitet budowy rzeczonego kościoła przyjmując z wdzięcznością ten dar, składa niniejszem ofiarodawcy podziękowanie i zapewnia, że fundusz ten na cel przeznaczony użytym zostanie.— Wice-prezes, jenerał-major, *Staryńkewicz.* — Sekretarz komitetu, Naczelnik kancelarji magistratu, K. *Wiemann.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 7 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
10	Prosta	Bieńkowska H.	Chora, mąż w szpitalu, dzieci drobnych 5.
4	Prosta	Drzewiecka A.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
12	Grzybows.	Stępkowska J.	Wdowa, chora i niewidoma.
9	Pańska	Chojnicka K.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
9	Dunaj-szer.	Umińska T.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
23	Miła-wązk.	Mo s ińska A.	Niewidoma.
18	Miła-wązk.	Pluska Misla	Wdowa, dzieci drobnych 4.
7	Kacza	Kosek Franc.	Mąż idjota, dz. drobnych 3.
31	Dzielna	Kosińska M.	Bez ręki, mąż chory, dzieci drobnych 4.
61	Czerniako.	Malik Józef	Żona chora, dzieci dr. 4.
7	Szczygla	Grochalski J.	Mąż i żona chorzy, dz. dr. 2.
38	Jerozolims.	Rydzeska Ku.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
1	Górna	Żukowski Piotr	Chorowity, żona chora, dzieci drobnych 2.
14	Leszczyńs.	Wilkuszewska Marja	Wdowa, chora chronicznie, dzieci drobnych 2.
6	Fabryczna	Nicha Herszkie-wicz	Mąż suchotnik, dzieci drobnych 2.

— *Zarząd warszawskiego instytutu muzycznego (konserwatorjum)*, pomołując się na przepisy o egzaminach kandydatów i kandydatek na nauczycieli muzyki, z mocy decyzji władzy naukowej postanowione, podaje do publicznej wiadomości, iż udzielił Cecylji *Szafrańskiej* i Marji *Buchnerownej* świadectwa kwalifikacyjne *stopnia drugiego* czyli niższego, na nauczycielki do dawania lekcyj gry na fortepianie.

Nekrologja.

† W dniu 14 listopada, to jest we czwartek, jako w wigilję imienin ś. p. Leopolda **Iniarskiego,** odbędzie się wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —21155—

† W dniu 14 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Leopolda **Kowalewskiego,** odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą żona zaprasza. —21165—

† Za duszę ś. p. Rudolfa **Landstein** odbędzie się żałobna wotywa w dniu 14 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostała wdowa z synem zaprasza krewnych i przyjaciół. —21212—

† Dnia 14 listopada, we czwartek, jako w trzecie półrocze po zgonie ś. p. Teofila **Janowskiego,** obywatela ziemskiego powiatu łódzkiego gubernji wileńskiej, odprawioną zostanie żałobna wotywa za spokój jego duszy o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru. —21205—

† Jutro, to jest dnia 14 b. m. i r., o godzinie **10-tej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Adama Chojnackiego,** w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Panny Marji na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru.

† W piątek, to jest dnia 15 b. m. i r., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Pierzchalskich **Brek,** odprawione będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Trójcy na Solcu, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —21182—

† W sobotę, to jest dnia 16 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Humbeliny **Morzkowskiej,** byłej ksieni panien kanoniczek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele świętego Andrzeja na placu Teatralnym o godzinie **10-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Edward Henryk **Oppenheim,** obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami przeniósł się do wieczności w d. 12 b. m. i r., przeżywszy lat 80. Pozostała w ciężkim smutku żona z dziećmi, zięciem, wnukami prawnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele dolnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski. —21214—

† Ś. p. Aleksander **Strasburger,** b. inspektor, emeryt, po długich cierpieniach zakończył życie dnia 13 listopada r. b., przeżywszy lat 77. Pozostała żona, synowie, córki i wnuki w ciężkim smutku po stracie bolesnej ukochanego ojca rodziny zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Nowy-Świat nr 52, na cmentarz ewangelicko-augsburski w dniu 15 listopadada r. b. to jest w piątek, o godzinie **1-ej** po południu. —21253—

† Ś. p. Karol **Markowski,** b. urzędnik, zmarł w dniu 13 listopada r. b., przeżywszy lat 40. Pozostała matka i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 15 listopada r. b., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, a następnie na pogrzeb w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —21257—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w obrzadach pogrzebowych dwojga naszych dzieci, mianowicie: duchowieństwu, krewnym, przyjaciołom i znajomym, w szczególności zaś Jks. Matuszewskiemu i Magnuskiemu, składamy najczulsze podziękowanie.—*Henryk i Adela małżonkowie Dygat.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

⚔ **Paryż** 12-go listopada.—Akademik Littré uległ ciężkiej słabości.

⚔ **Rzym** 12-go listopada.—Wybuch Wezuwjusza staje się obecnie groźniejszy.

⚔ **Madryt** 11-go listopada.—Wieści o bliskiej kryzys gabinetowej pozbawione są podstawy. Król zadowolony jest zupełnie z ministrów. Gabinet cieszy się też zaufaniem ludu.

⚔ **Berlin** 12-go listopada.—Przygotowania do uroczystego przyjęcia Wilhelma postępują naprzód; mówią, iż będzie to jedna z najokazalszych manifestacyj ludowych.

⚔ **Londyn** 11-go listopada.— Onegdaj odbyła się tu uroczysta instalacja nadburmistrza City londyńskiej Sir Charles Whetham. Pochód wielce malowniczy ruszył z Guildhall; postępowali tu Citygilden, dalej wspaniałe wozy z dygnitarzami City, w długich futrach częścią, lub też w kolorowych mundurach; za niemi szły kapele konne i piesze, za któremi jechał lord-major. Pochód przybył do Westminster, gdzie Recorder obwieścił nowemu lordowi-majorowi potwierdzenie wyboru przez królowę, a lord Chief Baron składał mu życzenia w imieniu najwyższego trybunału sądowego.

⚔ **Wiedeń** 13-go listopada.—Długa lista nagród z wystawy paryzkiej danych austryjackim przemysłowcom zrobiła tu wielkie wrażenie. Przekonała ona niezbicie, iż przemysł monarchji w ostatnich czasach rozwinął się bardzo korzystnie. Ma być rozciągniętą specjalna opieka nad przemysłem galicyjskim.

⚔ **Wiedeń** 11-go listopada. — Zamieć śnieżna, która poczyniła straszliwe spustoszenia w stolicy, nawiedziła jednocześnie Pragę, Reichenberg, Semmering, Celowiec, Oedenburg Kaniszę i całą Kroację. Nie pamiętają tak straszliwej nawałnicy. Dotąd wiele okolic pod śniegiem.

⚔ **Kopenhaga** 11-go listopada.— Rząd duński zażąda od izb uchwalenia posagu dla księżniczki Thyry w sumie 280,000 franków. Większość zamierza dzielić tylko 60,000 franków.

⚔ **Sztokholm** 11-go listopada.—Stolica Szwecji zajętą jest żywo skandalicznym procesem panny Helgi de la Brache z rządem. Panna Brache utrzymuje, iż jest naturalną córką Gustawa Adolfa IV-go i że rząd winien jej zaległą od r. 1870 pensję w kwocie 27,081 koron. Prokurator odmawia jej tego prawa, przecząc jej królewskiemu pochodzeniu; panna Brache zaś dowodzi na mocy listów słuszności swych żądań, popierając je i tem, że poprzedni monarcha wypłacał jej pensję.

Przegląd polityczny.

Począwszy od przemówienia lorda Beaconsfielda na sobotnim bankiecie, większość telegramów głosi nadzieje utrzymania i przeprowadzenia traktatu berlińskiego. Kanclerz Anglji rozwijał tendencję swej polityki, która głównie ma na celu utrzymać cały traktat pokojowy wszelkiemi siłami w literalnej jego osnowie. Disraeli zaprzeczył, jakoby które z mocarstw traktatowych uchylało się od wykonania odnośnych stypulacyj pokojowych. Położenie obecne jest niezaprzeczenie bardzo poważne, ale nie niebezpieczne.

Podobne orzeczenie, wypowiedziane przez jedną z największych powag w świecie politycznym, musiało oddziałać uspokajająco na opinję; cała też prasa z wyjątkiem *Daily News* wyraziła się z wielkiem zadowoleniem o mowie Disraelego, a *Times* zapewnia kanclerza, że cały naród angielski popierać go będzie w usiłowaniach przeprowadzenia traktatu berlińskiego w jego dosłownem brzmieniu, gdyż Anglja zapomnieć nie może, iż jej honor połączony jest ściśle z utrzymaniem tegoż traktatu.

Nie znając dosłownego brzmienia mowy kanclerskiej, nie możemy stanowczo orzeknąć, o ile jej streszczenie jest dokładne i jak właściwie rozumieć należy zapowiedź, że Anglja wszelkiemi siłami starać się będzie o zrealizowanie wszystkich uchwał kongresu, chociażby rząd nawet musiał odwołać się do poświęceń całego kraju. W każdym razie dowiedzieliśmy się, iż dyplomacja europejska a specjalnie angielska nie przypuszcza nawet rewizji pokoju berlińskiego i nie dąży, przynajmniej otwarcie, do żadnych zmian w tym przedmiocie.

Zeszłego czwartku odbyło się posiedzenie gabinetu St. James przy udziale wszystkich obecnych członków. Dotychczas niewiadomo zupełnie, co było treścią obrad ministerjalnych; *Standard* tajemniczo rozpowiada, iż nigdy dotąd tak ważne sprawy nie zajmowały ministrów a wiarygodne pogłoski utrzymują, że gabinet zastanawiał się nad potrzebą wcześniejszego zwołania parlamentu.

Jednocześnie prawie z przemówieniem Beaconsfielda nadszedł telegram z Petersburga zapewniający, iż Rossja pragnie do końca wytrwać na gruncie traktatu berlińskiego i z Anglją jak najlepsze zachować stosunki.

Przysłowiowy antagonizm rossyjsko-angielski znajduje w tym telegramie najzupełniejsze zaprzeczenie, co już z tego samego wypływa, że według zapewnień w Petersburgu życzą sobie usilnie porozumienia z Anglją we wszystkich kwestjach europejskich i azjatyckich. Hr. Szuwałow powracając do Londynu, znajdzie dla siebie utorowaną drogę.

Pol. Cor. przynosi wiadomość na potwierdzenie, że egzystencja Bulgarji w coraz wyraźniejszych zarysowuje się konturach—następującej treści: Od pewnego czasu krzątą się energicznie komitet mający na celu przeprowadzenie wyboru księcia na tron bulgarski. Ze Sofji donoszą, iż 18 członków tego komitetu jednogłośnie zgodziło się na kandydaturę ks. Dondukowa. Postanowiono też popierać ją wszelkiemi środkami i oddziaływać w tym duchu na przyszłych wyborców. Ośmdziesięciu agitatorów działać ma na wszystkich punktach Bulgarji. Rezultat wyborów nie ulega prawie wątpliwości.

Na końcu wspomnianej korespondencji znajdujemy jeszcze wzmiankę o zamierzonej podróży ks. Korsakowa do Serbji w połowie przyszłego miesiąca.

Książę ma odwiedzić ks. Milana w Niszu, ale wizyta owa oprócz samego aktu grzeczności ma jeszcze na celu ważniejsze powody polityczne. Poruszaną ma być przy tej sposobności myśl federacji państw sławiańskich na półwyspie bałkańskim, połączenie Serbji, Czarnogórza i Bulgarji.

Pol. Cor. wątpi, aby przy znanej niechęci serbów dla bulgarów zakorzenionej od tak dawna, przy podejrzliwości rządu białogrodzkiego, dało się doprowadzić podobne przedsięwzięcie do jakiegokolwiek rezultatu. Gabinet Risticza jest zanadto ostrożny, aby się chciał narażać opinji całeko kraju, a przynajmniej znacznej jego większości, traktowaniem tej kwestji na serjo.

Delegacje austro-węgierskie przedstawiły się już w Peszcie cesarzowi. Prezesem delegacji austryjackiej był hr. Coronini, węgierskiej Szlavy; w przemówieniu

obu prezesów czuć było ducha opozycji, który, pomimo całej formalnej uległości i delikatności, odezwał się dosyć wyraźnie i zapowiedział niejako swoją działalność w dyskusjach parlamentu.

Odpowiedź cesarza, wypowiedziana ze zwykłą temu monarsze serdecznością, przyjęta została z zapałem, mimo to nie zmieniła ona o wiele usposobienia opozycji, która tak liczy na zwycięztwo, iż już oznacza kwestję utworzenia nowego gabinetu węgierskiego, nie zastanawiając się nad tem, czy obalenie dzisiejszego rządu nie pociągnęłoby za sobą gorszych konsekwencyj, aniżeli aprobata dotychczasowej jego polityki.

Malkontenci stronnictwa liberalnego i rządowego zgodzili się już nie nastawać więcej na ograniczenie okupacji i zawarcie konwencji z Portą, ale za to na wyrzeczenie się stanowcze wszelkich planów aneksyjnych. Tymczasem jakby umyślnie donoszą z Serajewa pod data 9-go b. m., że deputacja bośniaków wręczyła jen. Filipowiczowi adres wystosowany do cesarza Franciszka Józefa z prośbą: 1) o przyłączenie Bośnii do monarchji austro-węgierskiej, 2) o wyswobodzenie z pod Szeik-ul-Islamatu i utworzenie odrębnej mahometańskiej dyecezji, 3) o zniesienie szkół wyznaniowych i zaprowadzenie ludowych, wreszcie 4) o ogólną amnestję.

Adres podpisało 59-ciu najbogatszych i najpoważniejszych obywateli Serajewa.

Co do amnestji, to łaska cesarza uprzedziła żądania bośniaków; inne punkta zostaną zapewne tymczasowo odrzucone, stanowczej rekuzy rząd austryjacki nie da, bo pokuszenie jest zbyt silne, a ostateczny rezultat wypadków może zmienić dzisiejszy wstręt do planów anneksyjnych.

Telegramy prywatne.

Konstantynopol 12-go. — Nastąpić ma zmiana ministerjum. Jako przypuszczalnych następców wielkiego wezyra Safveta baszy wymieniają Mahmuda-Damata, Mehemeda-Ruszdi albo Saida baszę. Energicznie organizują tu i uzbrajają nową armję z jeńców, którzy z Rossji wracają. Veli basza mianowany dowódcą wojsk skoncentrowanych w Tessalji i Epirze, a Midhat basza gubernatorem Syrji.

Konstantynopol 12-go. — Midhat basza mianowany został jeneralnym gubernatorem Syrji. Ministrowie obradowali nad odpowiedzią noty greckiej, w której jest żądana nominacja delegowanych dla ustanowienia granicy. Słychać, że postanowienie ministra jest korzystne dla Grecji i już przedłożone zostało sułtanowi. Do Burgas przybywają ciągle rossyjskie wojska.

Wiedeń 11-go.—Szuwałow wyjechał dziś do Pesztu, gdzie zabawi trzy dni.

Rzym, 12.— Donosi *Piccolo*, że ministerjum spraw wewnętrznych odkryło w Genewie (?) i Perugji stowarzyszenie internacjonalistów, które się zawiązało dla zakupu broni i urządzenia powstania. Przed przybyciem Ich Królewskich Mości do Pizzy i Liworno przedsięwzięto w tych obudwu miastach liczne aresztowania. Dziś para królewska do Ankony przybywa. Na wjazd do Neapolu powołano wszystkich ministrów. Robią tu wielkie przygotowania na przyjęcie.

Paryż 12-go. — Dzienniki tutejsze chwalą umiarkowany ton mowy Beaconsfielda.

Rzym 12-go. — Władze polityczne w Medjolanie przedsięwzięły środki ostrożności przeciw niemieckim socjalistom, którzy zamyślili uczynić Medjolan jako środek swej propagandy. Tymczasem wydalono 5-u socjalistów. Wiadomości o zapobiegawczych aresztowaniach w Bolonji przed przyjazdem pary królewskiej są przesadzone.

Wiedeń 11-go. — Donosi *Polit Cor.* z Aten: Opozycja wielu deputowanych żądała przedstawienia dokumentów co do 3 milionów drachm udzielonych dla zbiegów, a nie jak doniesiono akt tyczących się powstania w Tessalli i Epirze. Po udzieleniu przychylnej odpowiedzi przez rząd, opozycja oświadczyła, że jest zadowolona. Obecnie zdaje się już być pewnem, że gabinet Kumundurosa pozostanie w całości przy władzy.

Londyn 12-go.—Podobno Salisbury grzecznie ale wykrętnie odpowiedział na noty austryjacką i włoską w przedmiocie dopuszczenia do gabinetu egipskiego. Wprawdzie obadwa te państwa mają niewątpliwie ważne interesa w Egipcie i kwestja zasługuje na uwagę ale wielkie trudności stoją na przeszkodzie. Austrja zresztą chce poprzestać na ministrze bez teki, ale zato Włochy, tak jak Anglja i Francja, domagają się dla swojego ministra osobnego wydziału. Zapewnia też Salisbury dalej w swojej odpowiedzi, że jak tylko jeden z dwu ministrów dostałby dymisję, wnet odżyje międzynarodowa komisja kontrolująca.

Peszt 11-go. — Donosi *Pester Corr.*: Andrassy jutro da niektóre wyjaśnienia w komisji spraw zagranicznych delegacji węgierskiej, mające służyć do orjentowania się czasowego; przytem zastrzeże sobie, że wyczerpujące exposé w przedmiocie polityki wschodniej przedstawi na plenarnem posiedzeniu delegacji.

Odessa 12-go.—Z rozkazu ministra wojny transport wojsk przeznaczonych na Bulgarję musi być do 27 b. m. ukończony. Przez Sewastopol wysłano już do Konstantynopola przeszło 53,000 jeńców tureckich.

Białogród 12-go.—Rząd serbski zamierza w r. 1879 zacząć wypłatę procentu od pożyczki 1876. W tym celu ma się postarać o zaciągnięcie pożyczki w Rossji. Niezadługo ma się udać reprezentant serbski do Cetynii.

Genewa 12-go. — Przy wyborach do wielkiej rady w Genewie odnieśli demokraci stanowcze zwycięztwo nad partją rządową. Z pomiędzy ostatniej, wybrany został tylko Carreret.

Londyn 12-go. — Wice-król Indji, Northbrork wyraził się w Winchester, że rektyfikacja północno-zachodniej granicy Indji ograniczy się prawdopodobnie na stałej okupacji Quetty.

Madryt 12-go. — Na wczorajszem posłuchaniu sądu w sprawie Moncasiego, zniósł prokurator rządu karę śmierci. Obrońca Moncasiego wniósł ponowne rozpatrzenie sprawy. Wyrok jeszcze nieznany.

Berlin 12-go. — Rząd kazał usunąć biust Jana Jacoby z sali posiedzeń rady municypalnej miasta Królewca.

Madryt 11-go. — Według wiadomości gazet, ma Canovas przy obradach nad prawem prasowem zaproponować modyfikację gabinetu i ma wezwać do nowego gabinetu Elduayena i Favelara, gdyby mu król polecił utworzenie nowego ministerjum.

Belgrad 11-go. — Wybory do skupczyny ukończone zostały, wybrano po większej części liberalnych, przychylnych polityce rządowej. W Białogrodzie wybrano dwóch deputowanych liberalnych.

Rzym 12-go. — Włoscy delegowani dla układów nad traktatem handlowym z Austrją udają się dziś do Wiednia, po oświadczeniu rządu austryjackiego o gotowości podjęcia rokowań. Przy wyborach deputowanych w Clusena otrzymał Ronceli 330, a minister wojny Bunelli 227 głosów, skutkiem tego balotowanie jest potrzebne. *Diritto* mówi o rezultatach wyborów. Bonelli otrzymał wspomnianą ilość głosów, pomimo że się o kandydaturę nie starał.

Londyn 13-go.—*Globe* upoważniony jest do oświadczenia, iż Loftus otrzymał notę z Liwadji od znajdującego się tamże hr. Hiersa z daty dnia 9-go b. m. zapewniającą, że Najjaśniejszy Pan życzy sobie uwzględnić wszelkie stypulacje traktatu berlińskiego, również życzy sobie pacyfikowania przez wierne wykonywanie układu i że żaden urzędnik Cesarski w tym względzie nie wyłamie się od wypełnienia swych obowiązków.

— Na posadę kantora w tutejszej nowej synagodze dotychczas więcej się zgłosiło kandydatów, między innymi, w ostatnią sobotę odprawił w tejże synagodze modlitwy, w przejezdzie swoim do Kiszeniewa, pan Jakób Bachman, nadkantor synagogi lwowskiej. Zwycięztwo jego nad dotychczasowymi konkurentami jest bezspornem, sympatyczny i melodyjny bowiem tenor niewymowne na słuchaczach wywarł wrażenie. Publiczność cieszy się nadzieją posiadania tak sławnego kantora, coby było bardzo odpowiedniem naszej nowej świątyni.—*P. L.* —21158—

— Dnia 1-go października, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka ***Introligatorstwa*** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —18266—5—6—

— Wtej chwili dowiadujemy się z dobrego źródła, że słynne londyńskie Westler-Muzeum ma przezimować w Warszawie.

Zwracając uwagę publiczności naszej na ten fakt, uważamy za stosowne nadmienić, że rzeczone muzeum należy do rzędu najwspanialszych muzeów historycznych i anatomicznych.

Mówiono nam, że ma ono przybyć do Warszamy za trzy tygodnie, i rozlokuje się w domu pana Podgórskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, na wprost hotelu Europejskiego. —21195—

— *A. n.* Szanowny redaktorze! W numerze 249 pańskiego pisma czytałem krytykę mojego ogłoszenia: „Do rodziców w Warszawie zamieszkałych i wychowujących swoje dzieci w domu.“ Kto czytał to ogłoszenie w *Kurjerze Warszawskim*, w dodatku nr 232 i zauważył krytykę tegoż, podzieli moje zdanie, że taż chybiła celu. Aczkolwiek ogłoszenie moje skierowałem do rodziców w Warszawie zamieszkałych, samo się przez się rozumte, że ono nie wyłącza rodziców zamieszkałych na prowincji. Kiedy się zwracałem szczególnie do rodziców mieszkających w Warszawie zrobiłem to dla tego, że mój zakład jeszcze jest zamłody, aby mieć wszechstronne zaufanie i chciałem zasłużyć na takowe, dając rodzicom sposobność częstego odwiedzania swych dzieci w mym domu i dowiadywania się o ich sprawowanie i postępie w naukach. Szanowny krytyk utrzymuje, że „pod szorstką ręką obcego człowieka małe wykroczenia przeradzają się nieraz w ukryte wady charakteru, a przez moralny wpływ osób najbliższych znikają z wiekiem.“ W mojem ogłoszeniu nie było wzmianki o *szorstkiem* obchodzeniu się; przeciwnie, staram się o ile można łagodnie obchodzić się z dziećmi z zastosowaniem potrzebnej a wyrozumiałej energji. Jeśliby błędy dzieci *znikały z wiekiem*, wtedy ludzkość byłaby bez wad! Konwersację niemiecką wprowadziłem dla tego, że wiadomo, jakie ma znaczenie znajomość niemieckiego języka w dzisiejszych czasach. Jeśli przez rozmowę w języku niemieckim miałbym wpływać na urobienie charakteru, stałbym się przez to tylko śmiesznym. Sz. krytyk utrzymuje, że długo będę czekać na klientelę; mogę go zapewnić że jak dotąd, mam dosyć pensjonarzy z bardzo porządnych domów i będę kontent, jeśli przez sumienne spełnianie moich obowiązków zyskam sobie i nadal to zaufanie, jakiem się dotychczas cieszyłem. — Z szacunkiem *v. Baldow.* Alea Jerozolimska nr 18b.

— ***Józef Finkelstein, dentysta amerykański,*** przy ulicy Rymarskiej nr 16, nad cukiernią, przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. —19750—4—12—

— Doktor ***A. Zacharewicz*** zamieszkał przy ulicy Hożej nr 12B róg Kruczej. Chorych przyjmuje od 4 do 6 godziny po południu. 3—3—20676—

— ***Dr Wincenty Sztembarth,*** akuszer, powróciwszy z Paryża po dwuletnich specjalnych studjach nad chorobami kobiet w tamtejszych klinikach, zamieszkał przy ulicy Leszno nr 12. Przyjmuje chorych od godziny 3-ciej do 5-tej, niezamożnych zaś od 5-tej do 6-tej. —2—6—20992—

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16.—20229

TEATR WIELKI.

Dziś: Kupiec Wenecki. Jutro: Flick i Flock.

TEATR ROZMAITOSCI

Jutro: Stary Jegomość. — Pieszczoszek.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 13-go listopada 1878 roku.

Weksle:

				Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)			300 marek	150 97½—90—75	150 90	—.
Londyn 3 mies.	„	„	za 1 f. st.	1 10 15½	10.17	—.
Paryż 8 dni	„	„	za 300 fr.	122.40	122 40	—.
Wiedeń 8 dni	„	„	za 150 fl.	130.80—50	130 80	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.70	98 85	—.—
„ „ „ małe.	—.—	98 60	—.—
Listy zast. m. War. serji I	94 20	94 40	—.—
„ „ „ II.	— —	94 20	—.—
„ „ „ III.	93 45	93 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	88.20	88 35	—.—
„ „ małe..	88.20	88 35	— —
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	— —	118.—	117.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.....	91.35	91.50	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.....	—.	—.—	237.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	81.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	125 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	115.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	270 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	248.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	126	128.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	660.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	260 —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	560.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 156½ nowych 195 15/16 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 58½—m. Łodzi 13 7/16 listów likwidacyjnych 180 obligów skarbowych 46 7/10 pożyczki prem. 1-ej emisji 166 7/10 2-ej emisji 83½

Monety: Półimperjały rs. 8.45— .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.23 — — marki niemieckie rs. —kop. 50¼ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 81½

— ***Stanisław Wierzbicki,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Nowosenatorska nr 6.
—2—6—21012—

— ***PODZIĘKOWANIE.***
Po dokładnem wypróbowaniu doskonałości kilku powozów kupionych przezemnie w fabryce p. Antoniego Czarneckiego przy ulicy Orlej nr 10, poczytuję sobie za przyjemny obowiązek oświadczyć temuż fabrykantowi szczere me podziękowanie, za gruntowną robotę i wykwintne odrobienie rzeczonych powozów.
Alexy Danilewski.
—2—2—21014—

— ***Edward Łukaszewicz,*** adwokat, otworzył kancelarja w domu p. Ulrycha pod nr 1083 (1) róg Bagna i Grzybowa; przyjmuje interesantów od godziny 8 do 11 zrana i od 4 do 7 po południu.
—21054—1—3

— ***Feliks Idzikowski,*** dentysta, były zastępca profesorów przy dentystyczno-technicznej szkole w Wiedniu, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, mieszka Leszno nr 7 i przyjmuje od 10-tej rano do 5-tej wieczór. —2—6—20749—

— Dr ***Władysław Belkie,*** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu. —20828

SPÓŁKA OPAŁOWA
1) Skład główny przy rogatce Jerozolimskiej. 2) Ulica Bielańska 4. 3) Ulica Jasna 2, kantor Tłomackie 9 otwarty od 2-giej do 6-tej. Uskuteczniwsy większy zakup z krótkim terminem ***wyborowych węgli Szlązkich — cenę takowych zniżyła.*** Drzewo po cenach umiarkowanych.
—1—6—21175—

— Składy herbaty L. Krupeckiego — sprzedają ***wyborowy węgiel Szlązki i krajowy*** od rs. 1 do kop. 90 za korzec z dostawą.
—1—6—21174—

— ***S. Zewald,*** nauczyciel gimnastyki, mieszka obecnie przy ulicy Nowogrodzkiej nr 14 i zobowiązania przyjmuje tylko na mieście. —1—6—21208—

— ***Doktor Günzberg,*** w Wilnie, przy ulicy Niemieckiej w domu Szyszki b. Müllera nr 4. Zwiedziwszy Cesarsko-Królewskie kliniki w Wiedniu, leczy specjalnie choroby skórne i syfilityczne, podług metody profesorów Hebri, Zejsla i Kapozi.
—1—3—21194—

— Pan ***Leon Hassfeld,*** właściciel dwóch magazynów tabacznych w Warszawie, w dniu wczorajszym wyjechał do Cesarstwa. —21217—

— Dentysta, francuz, ***A. Mecère,*** przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica hr. Berga nr 11. —20256—

CENY TARGOWE.

podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki.
Warszawa dnia 12 listopada 1878 roku.

Rano przymrozek, później odmiana; deszcz. — Targ dzisiejszy przy znacznym dowozie bardzo ożywiony; pszenicę chętnie kupowano, ceny mocniejsze. — Żyto trzyma się w cenie. Jęczmień droższy.—Owies bez zmiany.—Grochu brak dowozu.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od 5.75 do 6.20; jasno-pstra od 6.35 do 6.80; biała od 7.55 do 7.85, wyborowa od 8.00 do 8.30 **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.80 do 5.00; rossyjskie od 4.45 do 4.85; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—, na paszę od .— — .— **Jęczmień:** wagi 202, od 3.40 do 4.35 **Owies:** wagi 142, od 2.75 do 2.90; **Wyka:** wagi 162, od .— do —; **Rzepak:** wagi 210 od — do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

Cena okowity z dnia 13 listopada.
78% z akcyzą kop 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 7.41 — .— g. 2.41 —.— (z dodat.
Pojedyn, szyn. „ 7.47—7.50 g. 2.43 — 2.44) 2%
Stosunek garnca do wiadra 13—40 garnca.

STAN POWIETRZA
Dziś rano zimna st, 0 w południe ciepła st. 2 (Reaumura (754 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 5 c 2.

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK. SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

300 Widoków z Wystawy Paryzkiej
w Resursie Obywatelskiej
Wejście 30 kop. od 10 zrana do 9-tej wieczorem. 5—6 — 20898 —

Potrzebna jest na wieś dla początkujących dzieci
NAUCZYCIELKA,
posiadająca języki francuzki, niemiecki, rossyjski i nauki klassyczne. Wiadomość w Alejach Jerozolimskich Nr 37 nowy, mieszkania Nr 30, w godzinach od 9 do 12 i od 4 do 6 po południu. 2—2 — 21055 —

Mężczyzna w średnim wieku, mogący złożyć kaucją i przedstawić poważne rekomendacje, znający język: polski i niemiecki, posiadający również techniczne doświadczenie, pragnie przyjąć obowiązki magazyniera, dysponenta, kasjera w fabrykach, składach i t. p.— Reflektanci oferty składać zechcą w sklepie spożywszym przy ulicy Bednarskiej Nr 23.
1—2 — 21169 —

KASZTANY
pieczone gorące
Codziennie od godziny 3-ciej są do nabycia w handlu
BRACI WRÓBEL
1—0 —21213—

Sklep Mydlarski,
w dobrym punkcie, dobrze się procentujący, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Adresy składać można w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. M. —21211—1—3

Do sprzedania
połowa Domu,
przy ulicy Ogrodowej Nr 33, bez faktorów.— Wiadomość u gospodarza. —21142—1—3

MAGAZYN MÓD I STROJÓW,
z całem urządzeniem i towarem, do odstąpienia.—Wiadomość w składzie nasion Grigotowicza, Nowy-Świat Nr 14. —21216—1—3

Garnitur Mebli
prawie nieużywanych, czarnych, gruszkowych; 2 kozetki, dwa fotele, 6 krzeseł, stół i fortepian, są do sprzedania.—Ulica Świętokrzyska Nr 14, w bramie na dole, na prawo.—Tamże jest do wynajęcia **duży pokój** umeblowany.
—21215—1—3

Algierka szopowa,
vetement ecrue, dwa łóżeczka dziecinne większe, kociel miedziany z pokrywą, wagi funtów 68, do sprzedania. — Ulica Leszno Nr 26, drugie piętro, lokalu Nr 9. —21176—1—3

W Sobotę dnia 16, a następnie w Niedzielę dnia 17 b. m.
w Teatrze Dobroczynności
danym będzie **KONCERT** na **Kornofonie** i **Przedstawienie** sztuk magicznych przez artystę
LEO FELDLER.
1—1 — 21223 —

Urząd Starszych Zgromadzenia
Malarzy Pokojowych,
zawiadamia swych Członków, iż Sessja Zgromadzenia odbędzie się w dniu 15 Listopada r. b. w sali Magistratu to jest w Piątek o godzinie 4-tej z południa. 1—1 — 21254 —

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia
Pracownia Strojów i Sukień Damskich
z wyrobioną klijentelą na korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. 1—1 — 21222 —

Suknia biała, ślubna,
grenadinowa, zrobiona à la princesse, zupełnie świeża, jest do sprzedania za rs. 15.— Wiadomość: Ciepła Nr 4, mieszkania 9.
—21163—1—1

Do sprzedania
para Koni,
sprowadzonych ze wsi: ogier i wałach pół krwi arabskiej, po las 5 i pół, brudno kasztanowatych.—Wiadomość w hotelu Krakowskim, u stangreta Andrzeja. —21140—1—3

Poleca po cenach zniżonych, **sklep** przy ulicy **Kapitulnej Nr 4 nowy**
NAFTĘ,
ze składu **Wambacha,** mydło, świece, olej, ligroinę, benzynę, oraz
materjały piśmienne, koperty, stemple i marki.
—21187—1—6

Jest do sprzedania bardzo ładny, prawie nowy
FORTEPIAN
palisandrowy, o 7-miu oktawach, z fabryki Maleckiego, w domu pod Nrem 7, przy placu S-go Aleksandra i róg Żórawiej.—Wiadomość u stróża: od godz. 9 do 11 z rana, a po południu od godz. 3 do 5. —21199—1—1

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

FORTEPIAN
palisandrowy, o 6-ciu oktawach.—Wiadomość na miejscu, przy ulicy Ciasnej, obok fabryki Lilpopa i Rau, w domu p. Kaczyńskiego pod Nrem 1791/2,—stróż miejscowy wskaże, w każdym czasie. —21143—1—2

MLEKO
od krów, należących do Instytutu Głuchoniemych, sprzedaje się w tym zakładzie, po cenach następujących: kwarta dawnej polskiej miary mleka niezbieranego po kop. 10, zbieranego po kop. 4, śmietanki po kop. 40.— Sprzedażą zajmuje się przeznaczona do tej czynności mleczarka. —21173—1—1

Salopa damska „Elki"
do sprzedania.—Wiadomość na ulicy Rymarskiej Nr 2—w Uladówce. —21204—1—3

9,000 rsr.
w całości lub częściowo, jest zaraz do **umieszczenia na hypotekę** domu w Warszawie.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 28.—stróż wskaże. —21185—1—3

Dwa Magle
używane do sprzedania, z powodu wyjazdu, na Pradze, przy ulicy Wołowej Nr 160.
—21177—1—1

Dla PP. Kupców
otwartą została hurtowa sprzedaż
Zabawek
ruskich i zagranicznych po tanich cenach przy Petersburskim Magazynie Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika dom dawniej Zamojskiego.
2—6 — 20919 —

Potrzebny jest
DOM
w środku miasta, massiw murowany w szacunku od 20 do 30 tysięcy rs. Uprasza się nadsyłać adresy: Plac Zielony Nr 10, dom hr. Zamojskiego, do Zakładu Rękodzielniczego dla kobiet. 5—0—20704—

Pierwsza w kraju nowo otworzona
Fabryka Tkanin Gumowych
Gustawa Halpern,
w Warszawie, Elektoralna Nr 6.
Zawiadamia Panów Fabrykantów obówia, że wyrabia **Gummę do obówia** w rozmaitych gatunkach i po cenach niższych od zagranicznych. 11—12 — 19532 —

Poszukuje się zaraz
Pokoiku umeblowanego,
małego, dla osoby już w leciech (niemieckiej). Adresy uprasza się składać pod lit. A. N. Nr 14-ty w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
3—3—20887—

Pierwszy transport
PASZTETÓW
Strasburgskich
w terrinach, różnej wielkości, oraz ryby marynowane Makrele w puszkach, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego.** Wierzbawa Numer 473c 5. 2—3 — 21037 —

PRODUKTA WIEJSKIE „WANDA,"
Kaczki, Pulardy tuczone, **Gęsi** na smalec, **Wędliny, Pasztety, Pekefleisz, Buljon, Masło, Mleko, Śmietanka, Jaja, Konserwy,** to jest: Szczaw, Pomidory, Gruszki, Fasolka, Ogórki wydrążone, Korniszony, Rydze, Pikle, Grzybki, **Powidła litewskie** z jabłek i śliwek, Konfitury, Soki, **Chleb** wiejski, **Sery** hollenderskie i limburgskie gomółki i t. d.—Warecka Nr 7 w podwórzu.
1—4 — 21243 —

POKÓJ
od frontu, na 1-m piętrze, w każdym czasie jest do wynajęcia, z meblami lub bez.—Wiadomość w pracowni A. Siwińskiej, Niecała Nr 10. —21207—1—3

POKÓJ
do wynajęcia, w każdym czasie, przy małżeństwie bezdzietnem.—Wiadomość w hotelu Drezdeńskim, ulica Długa Nr 30—u szwajcara.
—21202—1—3

Do najęcia od 8-go Grudnia
POKÓJ
duży, na parterze, z osobnem wejściem, z meblami.—Ulica Nowogrodzka Nr 15, w bramie na lewo. —21153—1—3

POKOIKU
przy familji, poszukuje lubiący spokój Student Uniwersytetu, rossjanin, któryby za to mógł dawać lekcje.—Ulica Smolna Nr 7, mieszkania 6. —21209—1—2

Pożądanym jest zaraz
POKOIK
przy familji, do Nowego Roku, za wyuczenie 2-ch osób krawiectwa, ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania Nr 21. Tamże jest do zbycia **popelina** na suknie, niżej kosztu rs. 6 i inne rzeczy. 1—1 — 21180 —

Do odstąpienia za nizką cenę zaraz
Sklep Wiktuałów,
z mieszkaniem, z rygałami lub bez, może być na inny handel użyty.—Chmielna Nr 19.
—21189—1—1

Przybłąkaną żółtę młodą
SUCZKĘ,
odebrać można za zwrotem kosztu.—Śliska Nr 19,—stróż wskaże. —21161—1—1

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż po wyjściu ze spółkowego interesu
„Gużowski i Dworzyński," przy ulicy Bielańskiej egzystującego,
otworzyłem pod własną firmą:

IGNACY DWORZYŃSKI

przy ulicy Tłomackie Nr 3, w domu P. Mann

Skład Lamp, Nafty i Wyrobów blacharskich

który zaopatrzony został w następujące artykuły:

Lampy wiszące, stołowe, Lampiony nocne, lampki, lampy do pracy, nizkie z reflektorami, zwyczajne i ozdobne, latarnie i latarki.
Kuchnie naftowe i różne naczynia kuchenne.
Bidety, Klozety, Waterklozety, Kotły do wody, Konewki.
Łóżka żelazne, Stoliki z blatami marmurowemi, umywalnie.
Ecritoiry, Popielniczki, Zapalniczki.
Naftę, Knoty do lamp, Oliwę do palenia i Blachy do nafty.
Przyjmuje także obstalunki i reperacje w zakres ten wchodzące.
Z czem poleca się Szanownej Publiczności
3—6 — 20879 — **IGNACY DWORZYŃSKI.**

CENY CUKRU ZNIŻONE

W SKŁADACH HERBATY I TOWARÓW ROSYJSKICH

LUCJANA KRUPSKIEGO,

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Rybińskiego Nr 22. 1—3 — 21181 —

Zakłady Młyna Parowego „SŁODOWIEC."

Piekarnia Warszawska,

ulica Leszno Nr 40 A.

Świeże wieczorowe pieczywo dostarcza codziennie o 5-tej po południu do własnych sklepów, w następujących miejscowościach położonych:

Ulica Leszno Nr 40a i 25 wprost Karmelickiej.— Twarda przeciw Ciepłej.—Graniczna Nr 13.— Róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej.— Marszałkowska Nr 39, 47 i 59.— Włodzimierska Nr 4 i Bielańska Nr 8.

Zwolennikom smacznego chleba, poleca **Chleb Podolski.**
1—6 — 21186 —

Magazyn Strojów i Sukień Damskich

A. RANDEAU,

NIECAŁA Nr 8.

otrzymał na sezon obecny znaczny transport rozmaitych nowości pierwszorzędnych Magazynów w Paryżu, a mianowicie: modele sukien, okryć, kapeluszy, Velours Pekin we wszystkich kolorach do ubierania sukien, najnowsze materjały, Mousse, Diagonal, Cheviotte na okrycia damskie, Kaszmiry czarne francuzkie z fabryki Roubaix, oraz Kwiaty, Pióra, Wstążki, Gorsety, Paski, Parasole i znaczną ilość perfumerji. 2—3 — 21017 —

Nowo otworzona

FABRYKA CUKRÓW DESSEROWYCH, CIAST I BISZKOPTÓW ANGIELSKICH,

poleca Szanownej Publiczności wyroby swoje po cenach nader umiarkowanych. Panom handlującym, biorącym w większych ilościach biszkopty angielskie i francuzkie, oraz inne wyroby, odstępuje się odpowiedni procent.—Zamówienia na prowincję uskuteczniają się z możliwym pośpiechem.

ulica Marszałkowska Nr 62 (przy rogu Placu Zielonego).

Józef Sztengel.
12—12 —19220 —

Warszawski szpital dla dzieci,

ulica Aleksandrja Nr 23.

W miejscowem Ambulatorjum udzielają porady lekarskiej:
od godz. 9 do 10 z rana, Dr Sikorski, w chorobach wewnętrznych;
od godz. 10 do 11 z rana, Dr Dudrewicz Leon, w chorobach wewnętrznych i skórnych;
od godz. 10 do 11 z rana, Dr Peszke, w chorobach chirurgicznych;
od godz. 11 do 12 z rana, Dr. Kośmiński, w chorobach ocznych;

Dzieci które pozostają dla kuracji w szpitalu, winne być opatrzone w świadectwa zamieszkania. 2—0—20895—

Zupełna wyprzedaż futer.

Zupełna wyprzedaż futer.

Z powodu zwinięcia interesu po śmierci właściciela Franciszka Morawiec, wyprzedają się futra po cenach najprzystępniejszych. Nowe męzkie palta i używane oraz i **Garnitury** damskie tumakowe skunksowe i szopowe. Również wybór skór bobrów amerykańskich, zdatnych na kołnierze męzkie lub na podbicie palt. Krakowskie - Przedmieście Nr 12, vis-á-vis S-go Krzyża, na I-m piętrze.

K. Morawiec.
3—8—20652—

Zupełna wyprzedaż futer.

Ktoby z panów Redaktorów chciał przyjąć do pisma swego nową powieść p. Ouidy

„Pascarel",

przetłómaczoną z angielskiego, zechce przesłać swój adres pod literami H. W. post-restante.
1—1—21077—

PANNA

uzdolniona do haftu i **Dziewczynka** od lat 14-tu, znajdą zaraz płatne zajęcie, w zakładzie pończoszniczym, przy ulicy Elektoralnej Nr 31. **A. Korsak.**
—21219—1—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny, zdatne i do nauki.—Nowolipie Nr 36. **J. Hartman.**
—21193—1—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny i podręczne do negliży. — Ulica Chłodna Nr 13, mieszkania 26. —21151—1—4

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie damskiej, żądaną jest do pracowni.—Ciepła Nr 1, mieszkania 19.—Tamże garnitury futrzane gotowe i na obstalunek. — Palta podbija się futrem. — Udziela się **lekcje kroju** metodą Straupeźnickiego, za cenę zniżoną.
—21164—1—2

Francuzka

wykształcona, otrzyma mieszkanie i życie, za jedną godzinę lekcji wieczorem, przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 9.
—21167—1—1

FRANCUZKA

wykształcona, potrzebną jest na demi-place.— Włodzimierska Nr 11, w oficynie drugie piętro.
—21178—1—3

Francuzka

z wysokiem wykształceniem, może zaraz otrzymać miejsce w Warszawie, w znakomitym i bogatym domu, do jednej panienki.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. — Rekomendacja Dąbrowskiej. —21218—1—3

Potrzebną jest

Guwernantka,

Rossjanka, posiadająca muzykę. — Ulica Miodowa Nr 12, mieszkania 12. —21168—1—3

Potrzebną jest natychmiast

SKLEPOWA,

posiadająca język polski i niemiecki.—Wiadomość w domu pod Nrem 16 na ulicy Nowolipki—w sklepie. —21183—1—1

Kilku Uczniów

znajdzie stałe zajęcie w **litografji W. Szaniawskiego.**—Trębacka Nr 8.
—21166—1—3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do handlu win i towarów kolonjalnych W. Czerskiego i S-ki. — Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej. —21146—1—3

Potrzebni są

Chłopcy i Dziewczyny,

do fabrykacji pudełek.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 40, u introligatora.
—21147—1—3

M A M K I

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, są u akuszerki Łazoskiej przy ulicy Pańskiej Nr domu 25. —21192—1—3

MAMKA

wiejską, z dobrym pokarmem, bez długu, przy ulicy Śliskiej Nr 31, u akuszerki.
—21206—1—1

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek i Bon

A. Witkowskiej, ulica Długa Nr 21.
—21086—1—6

LEKCJE TAŃCA

udziela w swojem mieszkaniu, w domu pod Nrem 726 (19) M. B., róg ulic Leszna i Orlej, jako też i po domach prywatnych.
—21220—1—3 **W. Puchalski.**

Krochmal kartoflany i mączka,

w większych i mniejszych ilościach, do nabycia w składzie nasion i maszyn

A. RODKIEWICZA,

ulica Miodowa Nr 15.
—21196—1—3

Do interesu Fabrycznego już rozwiniętego dobrze procentującego potrzebnym jest

WSPÓLNIK,

mogący osobiście zająć się zarządem i dozorem Fabryki. Wkład wymagany jest bardzo mały, w stosunku do kapitału zakładowego i ma służyć obecnemu właścicielowi tylko jako gwaraneja, głównie zaś potrzebną jest praca wspólnika i reflektowane obznajmienie techniczne z robotami warsztatowemi w zakresie wyrobów metalowych, oraz z administracją fabryczną.—Oferty uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma pod literami **B. W.**
1—3—21201—

Potrzebną jest NIANIKA,

zaraz lub od Nowego-Roku, do domu Ruskiego, do dwojga dzieci z praniem dla nich; pierwszeństwo mogą mieć Rosjanka lub Niemka za dobrem wynagrodzeniem, bez świadectwa nieprzychodzić. — Wiadomość ulica Warecka Nr 7, mieszkania 40, w drugiej bramie na prawo, 3-cie piętro, zgłosić się można w każdym czasie. 1—3—21221—

Fotografie

zmarłego rabina **Gesundheita** są do nabycia w **Zakładzie Fotograficznym Heleny Bartkiewicz,** przy ulicy Senatorskiej Nr 6. 1—3—21184—

Algierka

podszyta futrem Bobrów Amerykańskich, nie zniszczona, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Zielnej Nr domu 34 nowy, mieszkania Nr 3 I-sze piętro od frontu. 7—12—20400—

Jest do sprzedania w mieście gubernjalnem Piotrkowie, w cenie około 40,000 rubli
NIERUCHOMOŚĆ,
składająca się z trzech murowanych domów na dogodnych warunkach, przynosząca około 12 procentu. — Wiadomość bliższą można powziąść w Warszawie, w mieszkaniu kapitana Kiryczenko w pałacu Skwarcowa Nr 7, przy Saskim ogrodzie i u Gogolewskiego rejenta w Piotrkowie. 3—4—20958—

Do sprzedania

Nieruchomość,

składająca się z placu frontowego i oficyny trzypiętrowej, w dobrym punkcie.—Wiadomość u Powichrowskiego adw. przys. ulica Przejazd Nr 13. 2—6—21045—

ŚWIEŻE

Winogrona kuracyjne,
Rodzynki malaga,
Figi sułtańskie,
Kasztany marony duże,
Śliwki francuzkie,
Prunelki białe,
Marmelady kijowskie
Cukierki Landrina,
Daktyle,
nadeszły do Składów Herbaty i Towarów Rossyjskich

Lucjana Krupskiego

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Rybińskiego Nr 22.
—6 — 20609 —

Produkta wiejskie

„W A N D A".

Pulardy, kaczki i gęsi tuczone, pasztety, kiełcasy wędzone, **pekeflejsz, polędwice, sery** limburgskie i zwyczajne, **masło** wyborowe, mleko, śmietanka, miód lipiec, **powidła** i marmolady z jabłek, kompoty, soki, marynaty, **buljon,** konserwy z jarzyn, chleb wiejski i t. d. — Ulica Warecka Nr 7.
4—4—20728—

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010—3-3

HERBATA OSTATNIEGO ZBIORU

nadeszła i się sprzedaż

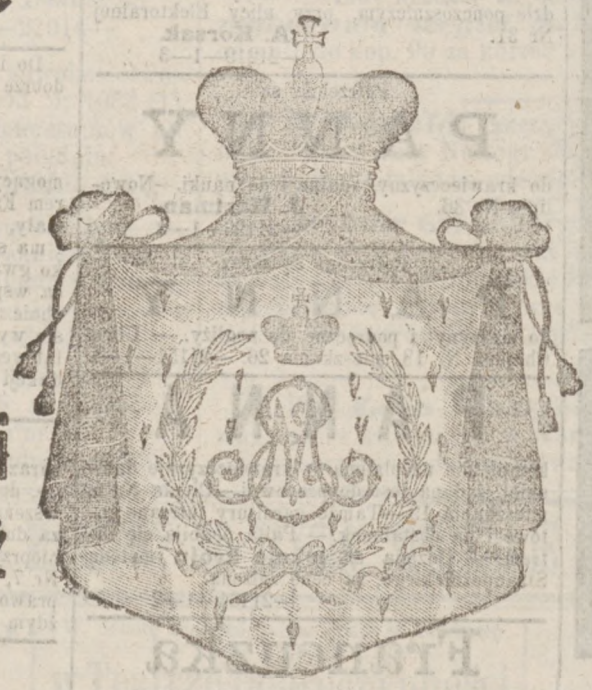

rozpoczęła w Magazynach

NADWORNYCH DOSTAWCOW

BAZYLEGO PERŁOWA Z SYNAMI.

FIRMA ISTNIEJE W MOSKWIE od 1787 roku.

W Warszawie Skład Główny ulica Nowy-Swiat Nr 1259/31, oraz **na ulicy Długiej Nr 590/11, Elektoralna Nr 749/10, Marszałkowska Nr 1398/44, Nalewki Nr 2243/15,** wreszcie **na Pradze Nr 156/7.**

W Moskwie, Petersburgu, Rydze, Dynaburgu, Wilnie, Kursku, Woroneżu, Niższym Nowogrodzie, Saratowie, Tule, Orle, Smoleńsku, Kijowie, Charkowie, Odessie, Taganrogu, Połtawie, Kremeńczugu, Kiszyniewie, Elizawetgradzie, Stawropolu, Nowoczerkasku, Władykaukazie, Tyflisie i jarmarku Niższo-Nowogrodzkim.

Szczegółowe Adressy nasze znane są wszystkim kantorom pocztowym

Jak zawsze zwracamy baczną uwagę na to, ażeby dobroć każdego gatunku sprowadzanej i rozważonej przez nas herbaty, była odpowiednią do oznaczonej ceny; w ostatnich zaś czasach z powodu częstej zmiany cen herbaty, czujemy się w obowiązku większego jeszcze zwrócenia uwagi i dokładania starań dla podtrzymania dobroci naszej herbaty, co też ułatwiają bezpośrednie stosunki z głównemi domami handlowemi Chin, oraz wielki zbyt, jakiemi się ta herbata cieszy.

Herbata ostatniego tegorocznego zbioru, jest o wiele lepszą jak przeszłorocznego: dla tego zalecamy wszystkie jej gatunki, w szczególności zaś odznaczający się pod względem dobroci i smaku (**Familijna Chunmy**), na rubli 2 za funt.

Herbatę ważemy tylko w Moskwie pod osobistym naszym nadzorem, za dobroć jej zatem, zawsze bezwarunkowo jesteśmy odpowiedzialni. Zwracamy uwagę pp. nabywających herbatę, że herbata nasza owija się w biały papier z etykietą i wodnemi znakami naszej firmy „Wasilij Perłow z synowiami w Moskwie".

PP. Handlującym rekomendujemy naszą herbatę do sprzedaży. Przy zapotrzebowaniu niemniej jak 40 funtów, wysyłamy do miast leżących przy linjach dróg żelaznych, za przekazem nie inaczej jak po otrzymaniu 10% zaliczenia.

Ceny Cukru i Kawy jak najprzystępniejsze.

B. PERŁOW z Synami Dom Handlowy w Moskwie.

4—6 — 19749 —

Z dniem 31 bieżącego miesiąca, otworzyłem przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 62,

SKŁAD WIN

Herbaty, Cukru Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

Wieloletnia praktyka w obranym przez siebie zawodzie, pozwala mi mieć nadzieję, że zdołam zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom **Szanownej Publiczności**, której łaskawym względom nowy mój Zakład polecam.

Władysław Rozmanith.

6—0 — 20394 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą	Przychodzą
Warsz.-Wiedeń.	god. min.	godz. min.
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

Instytut Oftalmiczny

fundacji Księcia Edwarda Lubomirskiego,
(przy ulicy Smolnej w Warszawie)

Przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 i po rs. 1 na dobę; na salach ogólnych, za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 na dobę; oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12-tej w południe. 4—6—19587—

PARYZKIE DAMSKIE
GORSETY
u
A. RIEDEL
Hotel Europejski
i
S-o Krzyzka № 11.
CENY TANIE

4—6 — 1983 —

APTEKA

w Rynku Starego Miasta pod Nr 11, niegdyś Stanisława Bartel, z dniem 1-m Października 1878 r. przeszła na moją własność. Podając niniejsze do wiadomości pp. Doktorów i Szanownej Publiczności, mam honor oświadczyć, iż dążnością moją będzie zabpatrywać takową ustawicznie w najnowsze środki Lekarskie, Specjalja krajowe i Zagraniczne, oraz Wody mineralne, aby tym sposobem zadość uczynić wszelkim ich wymaganiom.

2—3—20703— **Ignacy Habielski.**

Potrzebny jest

Comis-voyager lub Ajent,

mający wyrobione stosunki w Cesarstwie i Królestwie, dla zbytu bardzo poszukiwanej produkcji.—Wiadomość: Rymarska Nr 8, mieszkania 7. —20951—3—3

Kwity Depozytowe

Banków tutejszych

na zastawione Papiery Publiczne,

kupuje podług kursu dziennego,

oraz na żądanie

powiększa zaliczenia

na takowe,

KANTOR WEKSLU

HERMANA GELD

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51 nowy, w domu Hrabiny Stadnickiej.

3—12—20009—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Ноября 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 255.

Dnia 13 listopada 1878 roku. *Środa.* *Dnia 1 (13) listopada 1878 roku.*

HISTORJA PROSTYTUCJI

W starożytności i wśród kościoła chrześcijańskiego

według najnowszych badań i źródeł

przez **Jozefa Lubeckiego,**

Wielka 8-ka 160 stronnic ścisłego druku. **Cena rubel 1.**

Nabyć można we **wszystkich księgarniach** tutejszych i na prowincji.

Od najdrobniejszych szczegółów u narodów Starożytnych ludu religijnego, ustawodawstwa, zwyczajów i urządzenia Prostytucji religijnej, gościnnej, tolerowanej; scen z życia, tajemnic buduarowych, toalety, biesiad i bjografji głośnych zalotnic, wpływu ich na obyczaje i uspołecznienie, tudzież opisów różnorodnych zakładów miłosnych i postaci rozpusty, do przerażających obrazów rozpasania dworu cezarów i niesłychanego upadku obyczajów całych narodów antycznych, od widoków krzewiącej się z różną mocą rozwiązłości wśród pustelników, zakonów, pierwotnych sekt powstałych z chrześcijanizmu i t. p. do zatrważających wyników zaprowadzenia celibatu kleru obojej płci, w tem ciekawem studjum niczego nie pominięto comoże zająć uwagę, zadziwić i dać jasny pogląd czytelnikowi na przyczyny i skutki Prostytucji ubiegłych czasów, a przez to ułatwić zrozumienie owej plagi społecznej w obecnej epoce.

2—6 — 20794 —

Z dniem 1 szym Lipca r. b. zaczęło na nowo wychodzić od roku zawieszone czasopismo, pod tytułem:

PRZYRODA I PRZEMYSŁ,

Tygodnik popularno-naukowy

pod redakcją

D-ra KAROLA JURKIEWICZA,

profesora Cesarskiego Warszaw. Uniwersytetu

Prenumerata wynosi:

W Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 58.

Z przesyłką pocztową rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, którą składać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach i kantorach pism.

Skład główny i ekspedycja w księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15 (nowy). 4—12 — 20098 —

UWIADOMIENIE DLA DAM.

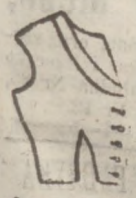

Przed parutygodniami ogłoszono w pismach publicznych o mającym nastąpić prawie, obowiązującem każdą osobę trudniącą się krawiectwem, posiadać patent dojrzałości w swej sztuce. W tem to właśnie duchu specjalny **Zakład nauki kroju i szycia K. Głodzińskiego** w Warszawie, **pierwszy** wydaje patenta swoim uczennicom, legalizowane przez **starszego** zgromadzenia krawców w Warszawie, które prawnie upoważniają i na później do otwarcia pracowni w miescu i w Rossji.

Wpisy na naukę kroju i szycia przyjmuje każdego czasu. Miodowa Nr 1, piętro 2-gie numer mieszkania 13.—**K. GŁODZIŃSKI,** autor wielu wydań najpraktyczniejszej metody. 1—6 — 21172 —

Nakładem księgarni **Jana Breslauera** ulica Miodowa Nr 489d opuściły prasę:

Kalendarz Przewodnik,

na r. 1879 z niezbędnemi dla każdego adresami, **taryfą domów m. Warszawy** i planem teatrów. Cena kop. 10.

Kalendarz Notatnik,

zawierający prócz kalendarza i różnych informacyjnych wiadomości osobną notesku welinowego papieru, na każdy dzień roku. Cena w oprawie w angielskie płótno z ołówkiem kop. 30. 2—4—20618—

Kalendarz Rolniczy,

wydany staraniem i nakładem

Antoniego Strzeleckiego

na r. 1879,

w dwóch obszernych częściach wyszedł z druku. Część I-sza zupełnie przerobiona i ułożona w taki sposób, że służyć może **za rejestra gospodarcze.** Część II wypełniona artykułami instrukcyjnemi z różnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Część I-sza elegancko oprawna. **Cena w miejscu rs. 1.** Na przesyłkę dołączyć należy kop. 20. Ktoby pragnął mieć oprawną część II-gą, na oprawę dołączy kop. 30.

Do nabycia w składzie głównym, **ulica Podwal Nr 16,** adresując do **A. Strzeleckiego,** oraz we wszystkich księgarniach. 3—6—19166—

Potrzebny jest do zarządu domem, położonym nad Wisłą, w okolicy Starego-Miasta

Rządca z kaucją.

Życzący sobie przyjąć ten obowiązek, zechcą się zgłosić na ulicę Leszno Nr 52, mieszkania Nr 2, od godziny 9 do 11 z rana, każdodziennie, dla bliższego porozumienia się. 1—3—21162—

Młody Człowiek,

znający nieźle język niemiecki, poszukuje Niemca, któryby w krótkim czasie wyuczył poprawnie pisać po niemiecku. Adresy proszę składać w kiosku na Zielonym placu, pod literami Z. O. 1—1—21156—

Młody Człowiek,

handlowy, mający dobrą praktykę w kilku gałęziach handlowych, posiadający chlubne świadectwo, poszukuje odpowiedniej posady, na żądanie może złożyć kaucję, lub jakiego interesu. Wiadomość, Nowogrodzka Nr 13 domu, a 4 mieszkania, od godziny 10 do 12. 1—6—21198—

Wyszła świeżo z druku

Nakładem Czytelni

Jana Jeleńskiego

Książeczka Ludowa,

napisana przez

Janka Mrówkę,

Kto jest Kraszewski i co zrobił?

Cena **pięć kopiejek.**

Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Skład główny w Czytelni **Jana Jeleńskiego, Nowy-Świat Nr 4,** oraz w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 3—3—20822—

Potrzebną jest

OSOBA (kobieta)

do Pralni Warszawskiej, ulica Długa Nr 20, umiejąca cztery działania, pisać i czytać; do wydawania i przyjmowania bielizny. Będzie żądaną kaucja — zapewnia się stół i pomieszkanie, prócz pensji. 1—2—21200—

Zaraz lub od Nowego-Roku potrzebną jest

OSOBA

w wieku średnim, z dobrą konduitą i któraby była usposobiona do robót i do Towarzystwa jednej pani, może być wdowa lub emerytka. O warunkach zobowiązań można osobiście się porozumieć w każdym dniu od godziny 2-giej do 4-tej po południu. Zgłosić się na ulicę Zielną Nr 20, róg Świętokrzyskiej, mieszkania Nr 17. 1—3—21170—

Żądany jest do nabycia, bez pośrednictwa

Majątek Ziemski,

w okolicach Garwolina lub Lublina, włók 12 do 20 kilku, bez służebności i nieużytków, w dobrej ziemi, z odpowiednią ilością łąk i dobrego lasu, oraz z porządnym domem i zabudowaniami. Mający takowy do sprzedania za przystępną cenę, zechce nadesłać adres, oraz szczegółowe opisanie wraz z ceną majątku, w Warszawie, na ulicę Widok Nr 5, mieszkania Nr 8. pod lit. M. W.—Tamże potrzebne są przychodzące młode Bony, Niemka i Szwajcarka. 1—3—21179—

Polski Skład Nici. — Broksa tuz. 70 kop., Włóczki, Bawełny, Jedwabie, Taśmy, wybór wszelkich Guzików, drobna Galanterja, różne Grzebienie, przybory do robót i toalet damskich, męzkich i dziecinnych.—Ul. hr. Berga Nr 11. —20519— 2—9

Bardzo porządna i przyzwoita

OSOBA

w wieku podeszłym (Niemka), pragnie przyjąć miejsce gospodyni przy wdowcu lub też w jakiem pensjonacie.—Życzący sobie takowej, raczą się zgłosić: ulica Hoża 14 litera B, mieszkania Nr 5; od godz. 10 do 12. —20734—3—3

Potrzebnym jest do interesu handlowego

KASJER

z kaucją do rs. 1,500. Zajęcie trwać będzie od godz. 6-tej rano do 7-mej w wieczór—bezpieczeństwo dla kaucji może być hypoteczne.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 28, w kantorze pani Kuczborskiej. 1—3—21144—

Kobierzycka

uczennica Vorth'a i Tirifog'a (w Paryżu),

Erywańska Nr 7.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, tak z własnych, jako i powierzonych sobie materjałów. Osoby przyjezdne, pragnące uczyć się kroju, lub szycia, znajdą stałe pomieszczenie z zapewnieniem troskliwej opieki. 1—6—21188—

Jest do sprzedania

26 łokci materji czarnej,

prawdziwej lyońskiej, (co udowodnić można znakiem fabrycznym) za cenę przystępną. Wiadomość, ulica Wielka Nr 214478, pierwszy dom za fabryką tabaczną „Union", u gospodarza domu. 1—3—21148—

Do sprzedania:

palto aksamitne, na łabędziem puchu, dwa futra damskie—lisy, kryte atłasem i materją, futro męzkie—szopy, burka i pełne umundurowanie galowe klasy 8-mej, dla urzędnika Ministerstwa Skarbu. Wiadomość do 10½ z rana i od 4 do 6 po południu. Ulica Dzielna Nr 11, stróż wskaże. 1—2—21059—

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona do kapeluszy damskich. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 6, w dystrybucji. —20910—3—3

PANNA

kompletnie uzdatniona, potrzebną jest zaraz do magazynu mód J. Mottier.—Nowy-Świat Nr 45. —20907—3—3

Poszukuje się zdolnej

PANNY

do magazynu, posiadającej języki: francuzki i niemiecki.—Oferty pod literami O. L. przyjmuje redakcja Kurjera Warszawskiego. —21078—2—3

Żądaną jest

Osoba płci żeńskiej,

mówiąca po francuzku lub po niemiecku, na parę godzin wieczornych. za mieszkanie i herbatę.—Ulica Freta Nr 5, mieszkania 10. —20786—2—2

URZĘDNIK

Władzy Administracyjnej, obeznany z Buchhalterją, jak również z gospodarstwem wiejskim, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie, lub na prowincji, choćby przy fabryce, lub w większym kantorze przemysłowym. Adresa uprasza się składać na ulicę Szeroki-Dunaj, obok Podwala Nr domu 7, w mieszkaniu p. Michała Szretera. 2—2—20974—

Do sprzedania

PIĘĆ PLACÓW,

przy ulicy Hożej i Leopoldyny, powierzchni od 3.500 do 5 500 łokci kwadratowych, w cenie od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50 za łokieć kwadratowy. — Wiadomość przy ulicy Hożej pod Nr 12B u właściciela. 4—6—20686—

Ważne w interesie familijnym.

Poszukuje się **Emy,** urodzonej **Klugie,** z ojca Józefa Ferdynanda **Klugie,** która jak się zdaje mieszka na wsi, aby zgłosiła się do siostry swojej **Walerji Czajkowskiej,** w Warszawie, Aleja Jerozolimska (dom Rządowy) Nr 20 nowy. 1—3—21150—

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończanie** obstalunków ręczę. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.**

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24. —20942—3—10

Kroju Sukień

damskich, uczy **A. P.,** przy placu Ś-go Aleksandra Nr 10. mieszkania 21. —19842—6—6

Tryk i trzy Owce,

rassy Mołdawskiej, zupełnie czarne, są do sprzedania. — Wiadomość na Czystem. stacji kolei Warsz.-Wied. w remizie parowozów. —20808—3—3

Ważna wiadomość.

Nabywa się rewersa, weksle, sumy wyrokami sasadzone, sumy bankowe, swoim kosztem podejmuje się wyegzekwować należności. Interesantów przyjmuje się z rana do 11 i od 3 do 6. — Ulica Twarda Nr 18, mieszkania Nr 11.—Tamże jest **Majątek Ziemski** do sprzedania. 2—6—20855—

Winogrona Badeńskie,

codziennie świeże, otrzymuje stale skład Win i Delikatesów

Ign. Lijewskiego i S-ki,

wprost Ś-go Krzyża.

Tenże skład poleca

Jabłka Tyrolskie Rozmarynowe.

—20658—3—3

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania damskie, męzkie, dziecinne futra nowe i używane, w różnych składowych częściach, letnie, zimowe. — Skarpetki, Pończochy, wyroby z włóczki, Chustki i t. p. przedmioty służące do strojów i ubrań powszednich i balowych.

Sprzęty, Naczynia, Narzędzia: Wazy, Lichtarze, Obrazy, Sztychy i Szkice sławnych mistrzów, Toalety, Żardynierki, **Skrzypce,** Zegary, Lampy, Porcelana i t. p. przedmioty dla domowych potrzeb i ozdoby.

Resztki towarów łokciowych, **Szczotki, Liście do kwiatów.**

Zwraca się uwagę, że tak w rzeczy wyborowe jak i powszednie, każdy zaopatrzyć się może; nadto łatwiej i dogodniej zbyt znajdzie na przedmioty, mające wartość a niepotrzebne. 1—0—18743—

Polecam się Szanownej Publiczności, jako po kilkoletniej praktyce robienia wszelkiego gatunku kołder, przyjmuję od dnia dzisiejszego

Kołdry do roboty,

za akuratną i dobrą robotę poręczam. Wiadomość, ulica Wróbla Nr 6 nowy, w bramie na lewo. 1—3—21141—

Angielka Bona, umiejąca doskonale po niemiecku, za 180 rsr; **Augielka** Guwernantka, znająca średnio muzykę i język francuzki; **Włoch** mówiący bardzo dobrze po francuzku i **Poznańczyk** ze szkół pruskich, biegły Buchhalter, szukają pracy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, rekomendacja Dąbrowskiej.
—20966—3—6

Potrzebne są
PANNY,
zaraz, do krawiecczyzny, uzdolnione, podręczne i do nauki, przyjmuje ze wszystkiem za opłatą i uczę kroju —Nowy-Świat Nr 68, w prawej oficynie, zaraz od bramy, na 1-m piętrze.
—20881—2—3 **Barcicka.**

Potrzebna jest od Nowego Roku 1879
GOSPODYNI,
wolna, w sile wieku, do jednego ze znaczniejszych hoteli w Warszawie. Wiadomość uprasza się składać w Redakcji tego pisma, pod literami E. P. —21013—2—3

Buchhalter,
władający językami, z kapitałem w gotówce, chce zaraz należeć do spółki, w interesie pewnym i korzystnym, lub przyjąć obowiązek. Pod adresem: Stan. uprasza się pozostawić oferty w Redakcji tego pisma.
—21022—2—2

Do fabryki kwiatów **Marji Olędzkiej, Niecała Nr 8,** potrzebne są
Dziewczynki do nauki.
Tamże różne **sznele** do sprzedania, na sztuczki i łokcie. —20253—5—6

Uczeń Szkoły Weterynarji,
Rossjanin, poszukuje lekcji z konieczności i uprasza adresy składać na ulicy Smolnej pod Nrem 11, mieszkania 12, pod lit. S. A. L.
—20425—5—6

Do zakładu tapicerskiego L. Mergentaler Senatorska Nr 22, potrzebni są zaraz dwaj
UCZNIOWIE.
—20661—4—6

Człowiek w sile wieku,
mogący złożyć **kilka tysięcy rubli kaucji** poszukuje posady: kasjera, magazyniera, lub zarządu dużego domu. Łaskawe oferty z dokładnym adresem, z wyszczególnieniem rodzaju posady i zajęcia, uprasza się nadsełać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z. 40. 3—3—20756—

ROSSJANKA,
która ukończyła nauki w pierwszorzędnym Instytucie w Cesarstwie, życzy sobie otrzymać miejsce Guwernantki.—Wiadomość przy ulicy Karmelickiej, domu Nr 13, mieszkania 5.
—20595—3—6

Potrzebne są
PANNY
uzdolnione do kwiatów. — Ulica Szkolna Nr 4. Wiadomość u stróża. —20905—3—3

Potrzebnym jest do dóbr pod Warszawą
RZĄDCA
z dobremi świadectwemi wiejskiemi, oraz **Osoba** do zarządu domu, panna lub wdowa, także z dobremi świadectwami. — Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.
—20950—3—3

Zdolni bronzownicy i złotnicy, a także zręczny tokarz do galanterji,
znajdą zajęcie w fabryce przy ulicy Wolskiej Nr 15. —20957—3—4

Do fabryki wyrobów złotych Edwarda Jarockiego, w domu przechodnim Roezlera, potrzebni są: dwóch uzdolnionych
Subiektów, oraz kilku Uczniów.
—20941—3—3

Potrzebny jest na prowincję
Uczeń
który już **praktykował na drukarskiej maszynie** pośpiesznej, nowego systemu.— Zapewnia się stół, mieszkanie i wynagrodzenie miesięczne. — Wiadomość w Warszawie, Leszno Nr 47, do P. Kempińskiego.
—20737—4—6

Skoła prywatna męzka
klassowa
w Warszawie,
na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu pod Nr 79, jeszcze przyjmuje Młodzież dobrego prowadzenia dla przygotowania ich do klas gimnazjalnych, oraz na utrzymanie z pomocą naukową i konwersacją języków, zapewniając troskliwą **opiekę i wygodę** życia w przystępnych warunkach.
3—3—20724—

Do fabryki kwiatów Marji Fitkał,
potrzeba kilka zdolnych
PANIEN
i podręcznych, za dobrym wynagrodzeniem. Ulica Świętojańska Nr 3.
—20953—3—3

Ślusarz-Maszynista,
podejmuje się wszelkich reparacji maszyn parowych, a po bliższem porozumieniu, gotów przyjąć obowiązki stałego maszynisty przy jakim zakładzie. — Wiadomość: ulica Podwale Nr 18, mieszkania 19. —20934—1—3

Potrzebne są
PANNY
kompletnie uzdatnione do kwiatów. — Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 21. —20851—2—3

Potrzebną jest **zaraz**
Starsza-Panna,
za dobre wynagrodzenie, jak również Panny uzdolnione do krawiecczyzny i podręczne. — Magazyn A. Frybes, Nowo-Senatorska Nr 5. —20830—2—3

Potrzebny jest
DYSTYLATOR
do gorzelni parowej na prowincji.—Zgłosić się można od godz. 8 rano do 10 i od 2 do 4 po południu.—Sienna Nr 11, mieszkania 4.
—20854—2—2

Student Uniwersytetu,
poszukuje korrepetycji lub też lekcyj prywatnych. — Wykłada w języku polskim lub ruskim, stosownie do życzenia.—Chmielna Nr 40, mieszkania 6; od godziny 2 do 6.
—20928—3—3

Młody Kupiec (Drezdeńczyk),
potrzebuje mieszkania kawalerskiego, przy niemieckiej familji, gdyby być mogło w bliskości ulicy Karmelickiej. — Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod adresem: p. J. Markusfeld, ulica Karmelicka Nr 15. II. 2—2—20930—

Potrzebna jest zaraz
BUFETOWA
do jednego z pierwszorzędnych Zakładów Restauracyjnych, obeznana z tym fachem, umiejąca dobrze pisać i posiadająca język niemiecki, wynagrodzenie rs. 12 miesięcznie, mieszkanie i życie. Adresa pozostawić w Redakcji Kurjera pod literami A. S.
—21032—2—3

PŁYN
znany od lat przeszło czterdziestu, wygubiający na zawsze odciski, bez użycia ostrych narzędzi,—nabyć można każdego czasu w b. sklepie P. Nowickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 14, wprost kościoła Ś-go Krzyża.
—20683—3—3

Przy ulicy Twardej Nr nowy 15, jest do wynajęcia
Stajnia na cztery konie i wozownia.
Tamże jest do odstąpienia
Kassa ogniotrwała, większych rozmiarów. Wiadomość u stróża.
—20691—3—3

Do sprzedania
Palto syberynowe,
podbite psami sybirskiemi, kołnierz i mankiety małpie, mało używane.—Wiadomość: ulica Solna Nr 8, u krawca. —20912—2—3

FUTRA
do sprzedania: 3 algierki skunksowe, 2 niedźwiadkowe, 4 szopowe, 3 salopy podszyte lisami, jedwabnym rypsem pokryte; 2 pokryte matlase; 2 polonezki i kaftanik elkowy; kołnierz i mufka z pięknych soboli i garnitur tumakowy, w składzie papieru i galanterji
B. BOLCEWICZA.
Nowy-Świat Nr 41.
—20362—5—6

Nowo-otworzony
Magazyn Ubiorów Męzkich
X. Bątkiewicza,
ulica Elektoralna Nr 33, wprost Solnej w Warszawie,
poleca wybór materjałów na obecną porę roku, eleganckie wykończenie podług najświeższych, stale utrzymywanych żurnali Paryzkich, **ceny nader umiarkowane i punktualne wykończenie na termin oznaczony.**
Przyjmuje również obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów.
Kilkoletnia praktyka w charakterze krajczego, tak w kraju jak i za granicą, w najbardziej renomowanych firmach, stawia mnie w możności zadosyć uczynić każdemu żądaniu Szanownej Publiczności i zyskać jej względy.
—19570—6—6

NAJTANIEJ
WĘGLE KAMIENNE,
po kop. 85 za korzec,
można obstalować w handlu towarów kolonjalnych, przy ulicy Nowolipie Nr 28, pod firmą Adamskiego. —20714—5—6

8 PLACÓW
pod zabudowania, po kilka tysięcy łokci każdy, do sprzedania za Belwederską rogatką, w bliskości parku Łazienkowskiego.— Wiadomość u właściciela na miejscu w Sielcach pod Nrem 15, na 1-szej wiorście za rogatką. —19877—6—6

Wałki z waty do okien
waty zwyczajne, różnej grubości, z bawełny wyborowej, poleca polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68.
Karol Kretschmer.
—20426—4—12

Pracownia sukien i ubiorów damskich
ADELI TARASOWSKIEJ,
ulica Grzybowska Nr **21,** przyjmuje jak lat poprzednich do roboty salopy, szuby i paletociki modne, na wacie od
Rs. 2
i wyżej, a z podszyciem futrem od rs. 3, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych, jako to: suknie od rs. 1 kop. 50, a ubrania dziecinne od kop. 75. —20709—3—6

4,000
Zapałek salonowych krajowych,
rupełnie dobrych, Skład **Stanisława Dyżewskiego,** przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 17, sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej.
— 6—6—18687—

Stare obrazy olejne
uszkodzone, lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie z największym wykończeniem, przy ul. Mostowej Nr 3, wprost bramy, I-sze piętro, mieszkania Nr 26. 3—3—20702—

Jest do sprzedania zaraz, bardzo korzystna
Kawiarnia
przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 19.—Wiadomość tamże. —20742—3—3

Maszyny do szycia
RĘKAWICZEK
po rs. 75,
oryginalne Englera, z dokładną nauką
Juljan Berg,
MIODOWA Nr 10.
3—6 — 20648 —

Są do sprzedania mało używane:
Salopa lisowa,
kryta rypsem wełnianym; **mufka i kołnierz tumakowe,** za rs. 75. — Obejrzeć można w sklepie futer Juljana Penkali, ulica Senatorska Nr 6. —20883— —3

Jest do sprzedania
Fortepian
p. A. Hoffera koncertowy, z mechaniką angielską, mało używany, który kosztował rs. 600, za rs. 420; drugi zagraniczny, krótkiego fasonu, za rs. 315.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce **J. Cerulli.** —20868—3—3

Jest do sprzedania
Urządzenie sklepowe,
zdatne na interes galanteryjny, norymberski, rękawiczniczy, skład bielizny i t. p. masiv jesionowe; oraz i **Futro** niedźwiedzie zupełnie nowe. — Wiadomość: ulica Bielańska Nr 12, w zakładzie rękawiczniczem. 2—3—20770—

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę:
SALOPA
na popielicach, kołnierz i mufka skunksowa i kilka **sukień** najświeższych żórnali.—Królewska Nr 25, w sklepie u rymarza.
—20659—3—3

Są do sprzedania
MEBLE
jesionowe, za nader przystępną cenę. — Wiadomość przy rogu ulic: Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 30/107, na 1-m piętrze.
—20693—2—3

Magazyn bielizny!
Świętokrzyzka Nr 8,
czwarty dom od Nowego-Światu.
Poleca: kołnierzyki, krawaty, szaliki damskie jako też i męzkie, pończochy, skarpetki, przybory wełniane i bawełniane, kreplisy w różnych kolorach i szerokościach, gorsety paryzkie, bieliznę gotową tak damską jak i męzką, oraz przyjmuje się obstalunki na wszelkiego rodzaju bieliznę, a to wszystko po cenach przystępnych i z dobrem wykończeniem
Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.**
3—3—18932—

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w dniu 29-m Października otworzyłem
Skład tytoniów,
przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 1065/75, fabryk Kijowskich firm **„Salomona Kogien" i „B-ci Kogien".** Sprzedaż jak hurtowa tak i detaliczna.—**Pryk.**
4—6—20771—

Za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania
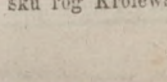
Garnitur Mebli,
francuzkiego fasonu, oraz szeslong skórą pokryty, sofa turecka i łóżeczko dziecinne rozbierane. — Ulica Chłodna Nr 23, piąta sień od bramy, mieszkania Nr 12.
—20807—4—5

SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 7—72—20365

Do sprzedania
Korzystny interes!!!
przynoszący oprócz utrzymania 25% od wyłożonego kapitału, — do kupna potrzeba 1.200 rubli. — Wiadomość na Mostowej ulicy pod Nrem 16—w Dystrybucji. —20880—3—6

Wielki transport
towarów włóczkowych
jako to:
Rotundy, ponszki, chalki i chustki w różnych kolorach; wielkościach i deseniach; polonezy dziecinne białe i kolorowe, oraz kaftaniki, calesony, pończochy, kamasze, skarpetki; otrzymał i poleca po cenach bardzo przystępnych
Magazyn bielizny
M. Bystrzanowskiej,
ul. Świętokrzyzka Nr 8.
6—6—19389—

Maszyny do Pończoch
Szwajcarskie,
Amerykańskie
nowej ulepszonej konstrukcji
Miodowa 10, 3—6 **Juljan Berg.** — 20647 —

Jest do odstąpienia
DYSTRYBUCJA
przy ulicy pierwszorzędnej.—Wiadomość w Kiosku róg Królewskiej i Krak.-Przedmieścia.
—20811—3—3

Fryzjer ROMAN,

róg ulic: Świętokrzyzkiej i Nowego-Światu, Nr 2 nowy

Poleca się z wszelkiemi wyrobami fryzjerskiemi w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, a mianowicie:

Warkocze bez krepy od rs **3** do rs. **25**; Warkocze na krepie od rs. **3** do rs. **12**; Koki fantazyjne i lokowe od rs. **3** do rs. **10**. Para loków od rs. **1** kop. **50** do rs. **6**.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby tak z włosów własnych, jak i z dostarczonych sobie i wykonywa takowe ze specjalną znajomością sztuki Fryzjerskiej, słowem może czynić zadość wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności.

Uskutecznia czesanie Dam: W zakładzie kop. **45**; na mieście kop. **75**; wynajęcie koka kop. **50**; wynajęcie loków kop. **30**.

Zarazem wszelkich wyrobów toaletowch, t. j. Perfum, Mydeł, Pudrów, Proszków i Eliksiarów do zębów, wód Toaletowych, Farb do Włosów, Wody Kolońskie oryginalne i Ostrowskie i wiele innych **szczotki, Grzebienie, Gąbki, Rękawiczki damskie i męzkie, Krawaty i Galanterja** w znacznem wyborze. Przy dzisiejszej konkurencji, Zakład mój cieszy się powodzeniem i z każdem dniem powiększony zostaje, a przy mojem staraniu i rzetelności tembardziej zjednać sobie mogę zaufanie i liczniejszą klijentelę; jestem tego pewny, że Szanowna Publiczność nie omyli się po zbadaniu i przekonaniu na miejscu. (Dla Handlujących odstępuję rabat).—Z szacunkiem **ROMAN.** 6—6—19964—

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA CHORYCH I ZDROWYCH
EKSTRAKT SŁODOWY
(Malz Ekstrakt)

M. SEIDLITZ.

Najlepszy środek dyetyczny, odżywiający w chorobach piersiowych, płucowych, żołądka i hemoroidalnych, również zalecający się doskonałą prezerwatywą przeciw bezkrwistości, brakowi apetytu, niestrawności a niedostatecznemu odżywianiu ciała.

Ekstrakt ten obok przyjemności w użyciu, gorąco zalecamy także użytecznem działaniem w wyżej pomienionych wypadkach, przez znanych powszechnie **Professorów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu,** jako to:
przez Professorów: **Lambla, Łuczkiewicza, Tyrchowskiego, Girsztowta, Kosińskiego, Chałubińskiego i Baranowskiego,** oraz przez starszych D-rów zawiadujących Warszawskiemi prywatnemi i wojennemi szpitalami i klinikami, a mianowicie: Dra **Zalewskiego** (szpitala Ś-go Ducha), **Kobylańskiego** (szpital Dzieciątka Jezus), **Ilińskiego** (szpitala Ujazdowskiego) **Spirna** (szpitala Aleksandryjskiego), **Rosenthala starsz.** (szpitala starozakonnych), niemniej przez D-rów **Stummera, Szczygielskiego, Rosenthala** młodsz. etc. etc. etc.

Nadto ekstrakt mój zaszczycony został pochlebną wzmianką **„Gazety Lekarskiej,"** z dnia 1-go Grudnia r. z., która uznaje, że **Ekstrakt mego wynalazku uznany został po długoletniem doświadczeniu na polu Medycyny praktycznej, jako najlepszy środek dyetyczny,** który obok przyjemności w użyciu, zaleca się także użytecznem działaniem w rozmaitego rodzaju osłabieniach, w bezkrwistości, w rekonwalescencji i t. p., pod tym względem **przewyższa wszelkie podobne preparaty z zagranicy przesyłane.**

Powyższe niezaprzeczone przymioty spowodowały tak ogólny nań popyt, i tak liczne zapotrzebowania, że uznałem za konieczne powiększyć fabrykę, a mianowicie założyć sam browar, przez co nietylko, że mogę wydać towar o wiele przewyższający w dobroci wyrób mój poprzedni, lecz nadto w stanie jestem preparat mój uczynić dostępniejszym ogółowi.

Mam więc zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że butelka ekstraktu kosztować będzie nie jak dotychczas kop. 30, lecz kop. 25.

Za zwrot butelki płacę 2½ kop. tak, że sam ekstrakt tylko 22½ kop. kosztuje.

Dla uchronienia Sz. Publiczności od nieudolnych podobnych naśladowań, upraszam askawe zwrócenie uwagi na etykiety i pieczęcie które opatrzone są własnym moim podpisem.

M. SEIDLITZ,

Dostawca Kliniki Terapeutycznej Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, oraz szpitali prywatnych i wojennych m. Warszawy.

Skład główny w fabryce przy ulicy Swiętojerskiej Nr 24, wprost mleczarni.

Dostać można we wszystkich **Składach aptecznych i Handlach Win,** w Warszawie i na prowincji. 6—6 — 19930 —

Przedsiębierstwo robót asfaltowych i krycie dachów tekturą asfaltową.

podejmuje się **wszelkich** robót w zakres tego fachu wchodzących, z udzielaniem gwarancj za dobre wykonanie tychże.

Ceny jak najprzystępniejsze.

Ign. Gantzwohl, Plac Krasińskich Nr 3.

4—6 — 20450 —

Dla PP. Wojskowych

NAJWYŻEJ zezwolone palta nieprzemakalne z tkaniny wełnianej.

Zrobione z tej tkaniny palta odznaczają się lekkością, nie mają nieprzyjemnego zapachu i są pięknej formy (Cyrkularz sztabu głównego z dnia 27 Maja 1878 r. za Nr 163).

Palta te nabyć można:

w PETESBURGU u **J. Fiedorowa** dawniej J. W. Junker i Sp. Newski Prospekt Nr 20.

u **F. Cymmermcna i Sp.,** Newski Prospekt Nr 24.

w MOSKWIE w jedynym Magazynie **F. Cymermana** na Piotrówce, dom Wołkowej, Nr 458.

w ODESSIE u **J. E. Chakałowskiego,** w magazynie przedmiotów oficerskich, na rogu ulic Derybasowskiej i Ekaterinińskiej.

Hurtowa sprzedaż zaś odbywa się w głównej agenturze **F. G. Wirszo,** na ulicy Wielkiej Morskiej Nr 33 **w Petersburgu.**

2—4 — 20639 —

OD ARTURA,
Właściciela Magazynu Ubiorów Męzkich
BIELAŃSKA, Nr 601.

Praktykujące się w naszych Magazynach oddawanie garderoby do szycia, wykwalifikowanej czeladzi, mieszkającej po większej części zdala od magazynu, naraża często właściciela na zawód w odbiorze roboty w czasie oznaczonym. Ztąd następnie niezadowolenie Szanownych kundmanów, które acz mimowoli, ściąga na siebie właściciel zakładu.

Pragnąc raz na zawsze usunąć u siebie tę niedogodność, zaprowadziłem tuż obok magazynu **pracownię,** w której kilkadziesiąt rąk bez przerwy zajętych jest robotą. Tym sposobem każdy, choćby największy obstalunek będę w możności w czasie oznaczonym wykończyć. Stanie się to pożądaną dogodnością dla ogółu—w tych bowiem warunkach na żądanie cały garnitur w ciągu jednej doby wykończonym być może.

Uprzedzając o tem Szanownych moich Kundmanów, polecam się tym względom, jakiemi mnie dotąd zaszczycać raczyli.

Z uszanowaniem

ARTUR.

Bielańska (w Hotelu Paryzkim) Nr 601.

2—3 — 20900 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Mrozowskiego,
Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

5—0 —19120—

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wysatwie w Filadelfji 1876 roku

VASELINA

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

używana jako najlepsza **pomada** do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w hszajach, skaleczeniach, ranach etc.

Dostać można w Składach Aptecznych i Aptekach.

Cena kop. 25, 50, 2.50.

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg

Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Ostrzeżenie! Wykryte za granicą liczne fałszowania i podrabiania Vaseliny.

16—0 —13727 —

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty mechaniczne i wykonywa reperacje maszyn z dokładnością, w czasie najkrótszym, przy należytej dokładności.

FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI
FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS

w Warszawie, Danielewiczowska Nr 5,

poleca po cenach przystępnych, przy dokładnem wykończeniu:

Maszyny do obróbki Metali i drzewa jako to:
Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance balonowe, **Transmissje, Prassy litograficzne i introligatorskie, Maszyny** do krajania papieru, **Maszyny drukarskie** do nagłówków i biletów, **Walcownie, Balansiery** do suchych i kolorowych wycizków, **Nożyce do tektur, Prassy do kopjowania listów** w jaknajrozmaitszych fasonach, kute i lane, **Numeratory** do weksli, foljowania ksiąg i numerowania biletów, **Stempie** z datą bieżącą, **pieczątki firmowe** do tuszu i **enrelief** również mieści się przy fabryce

Skład główny farb i Olejów drukarskich i litograficznych

Braci Jaenecke et fa. Schneemann w Hanowerze,

oraz Skład wszelkich **Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów** dla litogr. i bronzowników.

6—0 —18807—

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

Ostateczna wyprzedaż z powodu zwinięcia interesu

11 Rubli

sążeń drzewa sosnowego z odstawą.

Wiadomość i obstalunki w składzie papieru i galanterji

B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat Nr 41.

—20664—2—6

PIANINO

zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki Paryzkiej, do sprzedania za rs. 385.— Wiadomość przy ulicy Wileczej Nr 17 róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1. —20884—4—6

KIT ZIMOWY,

oraz

SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych,

sprzedaje się w Handlu Stanisława Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 9—6—18678—

Karety do wynajęcia,

Niecała Nr 8 i 14,

Elektoralna, przy fabryce powozów Nr 13. Tamże są do sprzedania karety nowe i używane, kocze, faetony, sanki używane i kareta pocztowa, w dobrym stanie i do tejże sanie na zimową porę, za rs. 300,—**A. Miłodowski.**

—20483—8—12

Fabryka kwiatów

E. ŁAPIŃSKIEJ,

poleca się Szanownym Damom z dużym wyborem garniturów balowych, girland i bukietów ślubnych. Ceny umiarkowane. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost teatru. 4—6—20644—

Pozostawiony jest do sprzedania

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, z dwoma szprejcami i sztabą metalową, przy ulicy Freta-Szerokiej Nr 5nowy, mieszkania 16, na drugiem piętrze, u Strzyżewskiego. —20522—3—3

SKŁADY

obszerne, na cukier lub inne towary, do najęcia od 1-go Stycznia, w domu Nr 5/7, przy ulicy Daniłowiczowskiej. —20679—2—6

Potrzebną jest

Summa rs. 1,700,

na folwark w bliskości Warszawy, hypoteka w Warszawie.—Interesanci raczą swe adresy zostawić u **rządcy na Podwalu, w hotelu dawniej Gersza.** —20952—2—2

Do sprzedania za przystępną cenę:

Garnitur Mebli,

szafy rozbierane, szeslong, łóżka, dywany, suknie jedwabne i lampa stołowa.—Ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole; od godz. 10 do 6 po południu.

—20948—2—2

Ktoby miał do sprzedania

Sanki dwu-osobowe,

porządnej roboty, z fartuchami, chociaż nie nowe, zechce się zgłosić na ulicę Królewską Nr 6, a stróż miejscowy wskaże.

—20911—2—2

Jest do sprzedania

DOROŻKA

używana, w dobrym stanie i **SANKI** mało używane—faetonowe. — Ulica Chłodna Nr 35 nowy.—Wiadomość w zakładzie stelmachskim.

—20904—2—3

Są do sprzedania

Dwa Łóżka mahoniowe,

dawniejszego fasonu, używane, w domu pod Nrem 11, ulica Świętokrzyzka Nr 14 mieszkania, na 2-m piętrze, między godziną 2 a 4.

—20899— —3

Poszukuje się

PIEKARNI

małej, wraz z pomieszkaniem. — Adresy składać można w redakcji Kurjera Warsz. pod lit. W. —20893——2

Carderoba męzka,

na porę zimową, jako to: **Futro** skunksy, szuba podszyta barankami, garnitur jesienny, burka sławucka, oraz **zegarek kieszonkowy antyk,** mający lat około 200, wszystko używane, w bardzo dobrym stanie. — Ulica Chmielna Nr 60, mieszkania 13.

—20967——3

Drzewka owocowe

w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej róg Prostej, dostać można szczepów grusz, jabłoni, jako też czereśni 1, 2 i 3-letnich, wszystkie drzewa w wielkim wyborze. —20668—6—10

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej.

—21113—2—6

Kapitał rs. 26,000

razem lub podzielnie jest do wypożyczenia na dom w Warszawie, lub majątek ziemski w gub. Warszawskiej, po Towarzystwie Kredytowem, oraz **żądany jest do nabycia majątek ziemski** w dobrej ziemi, w bliskości kolei, w szacunku od 25 do 40,000 rs. — Interesanci zechcą nadesłać swoje adresy do Redakcji Kurjera pod lit. E. B. 2—2—21040—

Place do sprzedania i rs. siedm tysięcy do wypożyczenia.

Są trzy place od ulicy Dzielnej i jeden od Nowolipek, na których dwa są z mi szkalnemi zabudowaniami, zgłosić się można do właściciela przy ulicy Dzielnej Nr 9. — Tamże do wypożyczenia rs. siedm tysięcy na pierwszy Nr po Towarzystwie, wszystko to bez osoby trzeciej. 2—3—20917—

Jest do sprzedania

z powodu interesów familijnych **DOM** z placem narożnym, razem lub częściowo, na bardzo dogodnych warunkach, nowo-wybudowany, ogółem cena rs. 10,000 razem z placem narożnym. — Dowiedzieć się można na miejscu róg Targu Witkowskiego i ulicy Wroniej naprzeciw magazynów kolejnych Nr 1147D/XIII wprost fabryki Szwedego i Bormana.

2—3—20913—

Potrzebną jest

Maszyna parowa,

o sile 16 do 20 koni—używana, lecz w dobrym stanie, bez kotła parowego, lub z kotłem, albo też powyższa maszyna może być wymieniona na słabszą, będącą o sile 8 do 10 koni—za dopłatą.—Łaskawe oferty proszę składać sub. L. B. w redakcji Kurjera Warszawskiego.

—20997—1—3

Do sprzedania

Blam niedźwiadków

bardzo lekkich na mężczyznę dobrego wzrostu za rs. **150.** Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Soboru, w składzie maszyn do szycia. Tamże są futra kryte suknem do sprzedania, Piżmowce za rs. 30, Elki za rs. 40 i Małpy za rs. 40. 3—6 — 21020 —

Do sprzedania

Pojedyńcze Sobole

i wyprawne **łabędzie** skórki.—Warecka Nr 1-szy, na dole na prawo, od 12 do 3, po cenach nizkich. 3—3 — 21036 —

Do sprzedania

Skrzyń próżnych

ze sto sztuk, używanych, lecz w dobrym stanie. W Składzie sukna Rob. Saenger, Leszno Nr 12. 3—3 — 20975 —

Jest do sprzedania

KARETA

za przystępną cenę.—Alea Ujazdowska Nr 12, wiadomość u stróża. —21011—2—2

Są do sprzedania za cenę przystępną

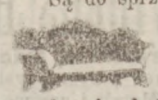

2 Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, oraz **szeslong i materace.**—Rymarska Nr 8, u tapicera.

—21021—2—6

Mieszkanie,

z powodu wyjazdu do odstąpienia każdego czasu, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia; mieszkanie to jest z 3-ma wchodami, na dole od frontu, suche i ciepłe. — Wiadomość przy ulicy Wileczej Nr 17 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1. —20432—6—6

U akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 5, są osobne **pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18217—7—12

U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60.

—20419—4—6

U Akuszerki

T. Ledzińskiej,

są **pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Chmielna Nr 10.

—20371—4—6

U Akuszerki

ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.

—20715—4—6

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, przyjmuję w każdej chwili osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości; za opłatą w osobnym pokoju rs 15—z troskliwą opieką. —2[illegible]67—5—6

U akuszerki Banatkie,

przy ulicy Krzeczej Nr 13, są pokoje z wszelkiemi wygodami dla osób spodziewających się słabości, gdzie znajdą troskliwą opiekę, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu. —3—20933—

U AKUSZERKI

M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta

jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, lub na czas dłuższy przed słabością—gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę

24—0 — 13241 —

Jest do wynajęcia od 15-go Listopada

Pokój z Przedpokojem,

przyzwoicie umeblowany, z opałem i usługą na żądanie może być ze stołem, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, na 2-m piętrze od frontu. Stróż wskaże. 2—3—21006—

Dwa trzy pokojowe z dwoma wejściami

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36

—20443—9—12

Jest zaraz do wynajęcia

DWA POKOJE

umeblowane, z usługą, na życzenie mogą być rozdzielone i oddane bez mebli. — Tamże jest do sprzedania **masło litewskie,** na pudy i funty.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52; szwajcar wskaże. —20845—4—6

Przy zacnej i bardzo przyzwoitej rodzinie, znaleźć może

MIESZKANIE

młoda osoba, ze stołem, usługą, fortepianem i prawdziwie rodzicielską opieką. Wiadomość w kiosku, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy. —21128—2—3

Pokój

dla osoby płci żeńskiej, jest do wynajęcia każdego czasu, z usługą i opałem, przy emerytce.—Ulica Śliska Nr 37, piętro 1-sze od frontu, mieszkania Nr 4; wiadomość od 1 do 5.

—20890—3—3

TRZY POKOJE,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hrabiego Krasińskiego, mieszkania Nr 28, Zastać można od 10 do 4 godziny. —21131—2—6

MIESZKANIE

dwa pokoje, kuchnia i piwnica, jest do wynajęcia od 15-go Listopada r. b., za rs. 135 rocznie. — Wiadomość na miejscu, przy placu Ś-go Aleksandra Nr 5, na 2-m piętrze.

—20882—3—3

Do wynajęcia

przy ulicy Granicznej pod Nr 6 nowym w każdym czasie

Sklep piękny obszerny z oknem wystawowem.—Wiadomość w Sklepie Szkła Hordliczki w tymże domu.

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 4 nowym. **Od 1-go Stycznia 1879 roku Sklep** piękny obszerny z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią, w sklepie tym obecnie pomieszcza się Magazyn Ubiorów Męzkich. **Od 1-go Kwietnia 1879 roku, Lokal** na pierwszem piętrze składający się z salonu, którego okna wychodzą na plac Teatralny, z trzech pokoi, których okna wychodzą na dziedziniec, kuchni, góry oddzielnej i dwóch piwnic, przy kuchni urządzony balkon na którym jest zlew i wygódka.—Wiadomość u stróży domu. 5—6—20345—

LOKAL

przy ulicy Lipowej Nr 3 nowy, w bliskości Oboźnej, jest do wynajęcia zaraz, na 2-m piętrze w oficynie, cztery pokoje, w których salon z balkonem, pasaż, kuchnia, schowań dwa, zlewy, piwnic dwie; widok z balkonu bardzo ładny, powietrze świeże, wszelka dogodność. — Cena rocznie rs. 400.—Wiadomość u rządcy.

—20186—5—7

POKÓJ

z przedpokojem, na pierwszem piętrze od frontu, z meblami, samowarem i usługą, lub bez mebli, jest do wynajęcia zaraz.—Ulica Wilcza Nr 6, mieszkania 3, drzwi na lewo.

—20580—3—3

Przy ulicy Siennej Nr 11, do wynajęcia od 1-go Stycznia r. p.

LOKAL

zupełnie odnowiony, na 2-giem piętrze, składający się z 5 pokoi z balkonem, dwóch alkow, dwóch przedpokoi, kuchni spiżarki i wygódki. Lokal ten może być rozdzielony w razie żądania. Wiadomość u właściciela.

—20501—3—3

Sklep Wiktuałów,

z mieszkaniem dużem i suchem, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu.—Ulica Nowolipie Nr 34.

—20812—3—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

na ulicy Szkolnej Nr 1.

—20961—3—3

Sklep Wiktuałów

wraz z traktjernią, każdego czasu jest do sprzedania.—Ulica Furmańska Nr 10.

—20946—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z towarem i urządzeniem.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 17 lit. C. —20767—2—3

Zaraz do sprzedania **SKLEP**

róg Senatorskiej i Koziej, z dwoma wchodami, wchód od Krakowskiego-Przedmieścia przez sień, szyld wskaże, a drugi od Koziej-bliższa wiadomość w kiosku przy ulicy Koziej-

1—3—21157—

Przechodząc z ulicy Marszałkowskiej, Aleją Bracką, Szpitalną, placem Dzieciątka Jezus, na Świętokrzyzką, zgubione zostały

CZTERY KLUCZYKI,

na kółeczku. Łaskawy znalazca raczy odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub do kiosku przy Alei Jerozolimskiej. Nagrody rs. 1, jeśli takowej żądać będzie 1—3—1190—

Kolczyk złoty z korałem

znaleziony został w dzień Zaduszny w ogródku Jana Mey, przy rogatkach Powązkowskich. Zgłaszający się z drugim podobnym kolczykiem, dla udowodnienia zguby, odebrać go może w tymże ogródku za zwrotem kosztów ogłoszenia. 2—3—20979—

Dnia 6-go b. m. i r., w godzinach wieczornych

SKRADZIONO

psa wyżła, maści ciemno-kasztanowatej, piersi i łapy miał tarantowate, koniec ogona biały i z takąż białą strzałką na łbie. Kto wskaże trop złoczyńcy na Krakowskie-Przedmieście Nr 95, do składu herbaty, otrzyma sowite wynagrodzenie, nieprawy zaś posiadacz takowego, do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie i wszelkie koszta poniesione na odszukanie psa, przymuszony będzie [illegible]

—21138—2—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 7806 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.